



Od lewej: Niepokólczycki — komendant główny WiN i Mierzwia — zastępca sekr. gen. NKW PSL

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA, — ŚRODA, 20 SIERPNIA 1947 R.

Nr 63

Sprawcy zbrodni puchaczowskiej przed sądem doraźnym

Bandyci „przygotowywali wkroczenie Andersa”

twierdzi oskarżony — volksdeutsch Szmydke

Dyplom OBYWATELA HONOROWEGO miasta Gdańska dla Prezydenta Błruta

W dniu 17 bm. wyjechała z Gdańska do Belwederu delegacja, celem wręczenia Ob. Prezydentowi Bierutowi dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Gdańska.

W skład delegacji weszli: prezydent m. Gdańska tow. NOWICKI, wiceprezydent ob. ZAKOLSKI. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, sędzia tow. MOSSAKOWSKI i wiceprzewodniczący MRN tow. mgr. BRATKOWSKI.

Dyplom obywatelstwa honorowego został wykonany przez artystę gdańskiego, na pergaminie i zaopatrzonej odciskiem woskowym najstarszej pieczęci gdańskiej. Jedną z firm krakowskich wykonała artystyczny futerał do dyplomu, z emblematami państwowymi i gdańskimi.

Wszystkie bandery świata w porcie gdańskim

W basenach portu gdańskiego stoją ogółem 43 jednostki pływające. Są to statki z wszystkich prawie porów. Jak zawsze, pierwszeństwo łociowe mają Szwedzi. Szwedzkich statków gościmy 14, 6 norweskich, 4 greckie, poza tym fińskie, angielskie, radzieckie, holenderskie i duńskie.

Statki są rozmieszczone w sposób następujący: W Basenie Górniczym stoi 12 jednostek, w Kaszubskim 8, w Wiślanym 6, w Portowym 11. Pomimo szybkiej i nieustannej pracy przy załadunkach i wyładunkach, część statków musi czekać na swoją kolej.

W obecnej chwili 7 statków ładuje węgiel, 8 wyładuje ruderę, 1 łarec oraz 1 apatyty. Na ładunek czeka 16 statków. Większość jednostek czeka na węgiel. Na wyładunek swoich towarów czeka 4 statki. 5 statków znajduje się w remoncie w dokach stoczni.

Już prawie 5 milionów Polaków zamieszkuje Ziemię Odzyskaną

Ostatni Niemcy opuszczają Polskę w październiku

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych opublikowało szereg cyfr, które dają pojęcie o wielkich osiągnięciach polskich na administrowanych przez Ministerstwo terenach. Oto kilka z tych danych, dotyczących akcji osiedleńczej repatriacji Niemców oraz akcji siewnej i uwłaszczeniowej. (Przegląd doboru polskiego w dziedzinie przemysłu na Zjazd Przemysłowców Ziemi Odzyskanych, który odbędzie się w Szczecinie w czasie od 7 do 10 września bieżącego roku).

Akcja osiedleńcza

W dniu 1 stycznia br. mieszkało na Ziemiach Odzyskanych 4.584 tys. Polaków, zaś w dniu 1 czerwca tegoż roku — 4.985 tys. Spośród około 400.000 Polaków, którzy przybyli na te tereny w ciągu ubiegłych 5 miesięcy, ogromna większość rekrutowała się

USA zamiast Anglii pośrednikiem w sprawie Indonezji

HAGA, 19.8. (Obsl. wł.). — Z kół międzynarodowych donoszą, że Anglia wycofała swoją propozycję wystąpienia w charakterze pośrednika między Holandią i Republiką Indonezyjską. W kółach politycznych uważają, że rząd holenderski woli raczej usługi Stanów Zjednoczonych niż Anglii, ponieważ Ameryka jest mniej bezpośrednio zainteresowana w sprawach Indonezji.

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczęła się w trybie doraźnym sprawa współuczestników potwornego mordu masowego w Puchaczowie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Szmydke Ludwik, lat 24, Matusiak Witold, lat 23, Bab Henryk, lat 17, Wokula Stanisław, lat 44, Omyliński Włodzimierz, lat 52, Elysiuk Lucjan, lat 41 i Wesolowski Stanisław, lat 42.

Wczoraj rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie w trybie doraźnym, sprawa współuczestników potwornego mordu masowego w Puchaczowie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Szmydke Ludwik, lat 24, Matusiak Witold, lat 23, Bab Henryk, lat 17, Wokula Stanisław, lat 44, Omyliński Włodzimierz, lat 52, Elysiuk Lucjan, lat 41 i Wesolowski Stanisław, lat 42.

Główni oskarżeni, Niemiec łódzki Szmydke i Matusiak, to bezpośredni współuczestnicy zbrodni puchaczowskiej.

Pozostali oskarżeni współpracowali z bandytami, wspierając ich materialnie, udzielając im pomocy i schronienia oraz ułatwiając im ciągłe koczowanie ze zbrodniczej działalności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia pierwszy zeznaje Szmydke, ps. „Czarny Jurek”. Przyznaje się on do popełnionych zbrodni. Oskarżony wraz ze swym ojcem podpisał volkslistę jeszcze w roku 1939. Po zakończeniu wojny udało mu się nielegalnie wrócić do Polski i tu wstąpił do bandy.

Przew.: Czy Strug (herzst bandy, „Ordon”) wiedział, że oskarżony jest volksdeutchem?

Osk.: Naturalnie. Od razu mu to powiedziałem, kiedy wstępowałem.

Pożyczka amerykańska kończy się

Anglia wyczekała dalszej pomocy

WASZYNGTON, 19.8. (Obsl. wł.). W miarodajnych kółach waszyngtońskich uważają, że sprawa pobrania przez Anglię ostatniej sumy pozostałej pożyczki amerykańskiej będzie najpoważniejszym zagadnieniem, jakie delegacja angielska przedłoży w czasie rozmów dotyczących rewizji porozumienia, związanego z pożyczką amerykańską.

Nowe instrukcje w tej sprawie wysłane zostały dziś specjalnym samolotem z Londynu do Waszyngtonu dla sir Wilfrida Eady, przewodniczącego delegacji angielskiej.

W kółach politycznych uważają, że instrukcje te wydane zostały po wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rządu angielskiego. W miarodajnych kółach waszyngtońskich panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone nie będą mogły udzielić Anglii żadnej poważnej pomocy w przeciągu najbliższych dziewięciu miesięcy.

Repatriacja Niemców

Niemców było na tych obszarach 433 tys. według stanu z dnia 1 stycznia br., zaś według stanu z 1 czerwca br. — już tylko 289 tys. Akcja repatriacyjna ludności niemieckiej z Polski zostanie zakończona w połowie października 1947 r.

Ogółem na Ziemiach Odzyskanych mieszkało w dniu 1 stycznia br. 5.028 tysięcy ludzi, zaś w dniu 1 czerwca br. 5.283 tys. Widać więc jasno, że intensywna repatriacja Niemców, przeprowadzona w ostatnich miesiącach, nie spowodowała ubytku ludnościowego na Ziemiach Odzyskanych, a odwrotnie — silny napływ elementu polskiego przekroczył ubytek, spowodowany wyjazdem Niemców.

Akcja siewna

W sezonie obejmującym jesień 1946 i wiosnę 1947, wzięto pod uprawę na Ziemiach Odzyskanych o 1.500 tys. ha więcej, niż w sezonie poprzednim. Obsiano mianowicie w sezonie 1946/47 — 3.231 tys. ha, zaś w sezonie 1945/46 — tylko 1.788 tys. ha. Do roku 1949 ugoroły rolne na Ziemiach Zachodnich zostaną całkowicie zlikwidowane.

Rząd zajmował się intensywnie prowadzeniem akcji uwłaszczeniowej w

rolnictwie Ziemi Odzyskanych. Według stanu z dnia 1 sierpnia br. na 417 tys. rodzin rolniczych, zamieszkujących te tereny — 345 tys. złożyło już wnioski o nadanie ziemi. Wydano już 146 tys. decyzji o przyznaniu gospodarstw, zaś jeszcze na jesieni br. dokona się wpisu odpowiednich aktów do ksiąg hipotecznych.

Wbrew rozkazowi o zawieszenie broni Holendrzy szykują się do ataku na stolicę Indonezji

HAGA, 19.8. (PAP). Doniesienia z Batawii i Jogjakarty świadczą, że na wielu odcinkach frontu w Indonezji w dalszym ciągu toczą się działania wojenne.

Komunikat holenderski podał ostatnio, że najcięższe walki prowadzone są w pobliżu Ambarawa, gdzie Holendrzy napotkali na poważny opór Indonezyjczyków. Do poważnych starć doszło również niedaleko Baitensorf i Gombona.

Korespondent dziennika „Parol” donosi z Batawii, że rozkaz zaprzestania działań wojennych w chwili obecnej nie jest respektowany. W okolicy Bandungu oddziały holenderskie przeprowadzają zakrojoną na szeroką skalę operację. Samoloty holenderskie

Straszną eksplozją w zakładach amunicji w Kadyksie Szpitale nie mogą pomieścić rannych

MADRYT, 19.8. (Obsl. wł.). — Na skutek rozgrzana się materiałów chemicznych w składach amunicji i torped, znajdujących się w porcie w Kadyksie, nastąpiła gwałtowna eksplozja.

Radiościana w pobliskim mieście Jerez, całą noc wzywała wszystkie miejscowe oddziały straży pożarnej, doktorów i pielęgniarki, by natychmiast spieszyli z pomocą. Władze nie dopuszczały do miasta nikogo oprócz ekip ratowniczych i lekarzy. Zwołane też zostało specjalne posiedzenie rządu, na którym rozważane były szkody powstałe na skutek eksplozji.

Przypuszczają, że przyczyną eksplozji była nadwyżka wysoka temperatura, jaka panowała w ciągu ostatnich dni. Hość zabitych i rannych nie jest jeszcze znana, ale wszystkie szpitale w Kadyksie przepełnione są do tego stopnia, iż rannych odsyła się do pobliskich miast.

W mieście obawiają się nowych eksplozji.

Nowe dekrety greckiej armii demokratycznej

BELGRAD, 19.8. (Obsl. wł.). — Komunikat greckiej armii demokratycznej, ogłosił tekst dwóch nowych dekretoów, wydanych przez dowództwo tej armii.

Pierwszy nakazuje zaprowadzenie przymusowego nauczania, drugi ogłasza wszystkie państwa i lasy jako własność narodową.

200.000 związkowców przystąpi do odgruzowania Warszawy

W Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych odbyła się konferencja, której głównym tematem była sprawa odbudowy Warszawy. Zebrani na konferencji postanowili, że wszystkie związki zawodowe, zrzeszone w Warszawskiej Radzie Związków, wezmą aktywny udział w odbudowie stolicy.

W miesiącu wrześniu — miesiącu propagandy odbudowy Warszawy — związkowcy przystąpią do usuwania gruzu z ulic miasta. Niezależnie od tej pracy zbieranej będą również fundusze na odbudowę. Powzięto w tej sprawie uchwałę, która rozestana będzie do wszystkich związków zawodowych. Czytamy w niej m. in.:

„Celem stworzenia stałego funduszu odbudowy, zarządy związków zawodowych powezmą odpowiednie uchwały o stałych składkach w wysokości od pół do 1% dobrowolnego opodatkowania w zależności od wynagrodzenia. Konferencja związków zawodowych wzywa całą ludność pracującą w Warszawie do masowego wzięcia udziału w akcji zbierania funduszy na odbudowę miasta”.

IMPRESJE Z PROCESU KRAKOWSKIEGO

W poniedziałek zeznawali dwaj oskarżeni, przedstawiciele kół uniwersyteckich Krakowa: prof. Eugeniusz Ralski i Wilczyński. Nie naukowiec wprawdzie, ale stosunkami rodzinnymi i działalnością w okresie okupacji związany z Wszechnicą Jagiellońską. Trzeba by powiedzieć: obaj oni nie nadzwyczajnie reprezentowali swe środowisko. Usiłowali rozpaczliwie pomniejszyć swą winę przez pominięcie samych siebie.

Ralski, działacz polityczny w okresie okupacji, zastępca szefa wywiadu WiN, udawał naiwne żółtko polityczne, uwiedzione przez Strzałkowskiego. Zapewniał bez mrugnięcia okiem, że nie czytał dokumentów, które sam fotografował i których kopię wywoływał. Więcej — zupełnie poważnie oświadczył, że nie czytał „wylicznych ideowych” WiN, które — jak sam przyznał — w kilka chwil później rozesał do swych podwładnych, jako materiał instrukcyjny.

Wilczyński mówiąc popularnie „strugał wariata”, podawał swą szczegółową biografię z uwzględnieniem wszystkich momentów, wskazujących na jego rzekomo niepołączalność. Nie brakło w tym wyliczeniu nawet rzekomych planów samobójczych w okresie dojrzewania plciowego...

Upokarzające to widowisko, kiedy ludzie pretendujący do miana inteligentów, a wykrczając się jak niesforne żaki (albo jak mali złodziejaskowie) od następstw czynów, które sami popełnili, których wypełnieniu przez siebie nie mogą zaprzeczyć.

Jak szereg innych oskarżonych, Ralski tłumaczył swe wstąpienie do WiN obawą o rzekomo zagrożoną niepodległość kraju. I jak inni oskarżeni — zapytany w czyni konkretnie widzi to zagrożenie — nie znajduje na to odpowiedzi.

Osobliwa jest ta winowska rzekoma troska o niepodległość kraju. Jej jedyną nadzieją są obce bagieny. Wszystkie jej drogi prowadzą do przedpokojów obcych ambasad. Jej ideałem jest faszystowska Grecja, obsadzona przez wojska angielskie i rządzona przez amerykańską misję gospodarczo-polityczną. Doprawdy, trudno o większą obłudę!

Prokurator ma co odczytywać w tym procesie. Przy Strzałkowskim to był wykaz ludzi przeznaczonych do „likwidacji” po objęciu władzy przez „Londyn”.

Tym razem jest to wykaz miast, na terenie których wywiad WiN zbierał informacje o Wojsku Polskim.

Jedno po drugim padają w milczącą salę nazwy miast, gdzie podług raportów szpiegowskich Ralskiego dyslokowane są dywizje WP. Miasta Ziemi Odzyskanych: Opole, Gliwice, Jelenia Góra, Legnica. Tereny wschodnie, gdzie właśnie wtedy Wojsko Polskie trwało w walce z banderowskim bandami, palącymi polskie wsie i mordującymi polskie dzieci: Lesko, Sanok, Przemyśl. Wyliczenia pułków piechoty, pułków artylerii, jednostek samodzielných, stany liczebne, nazwiska dowódców. Jedną po drugiej padają nazwy fabryk śląskich. „Pracuje dla wojska” — czyta z raportu niemal przy każdej prokuraturze.

Komu, jakiej polskiej organizacji politycznej mogą być potrzebne wykazy dywizji, stacjonujących na Dolnym Śląsku, na tym Dolnym Śląsku, po który wyciąga swe łapy zachęcony przez Byrnesa

Marshalla niemiecki rewizjonizm? Komu, jakiej polskiej organizacji politycznej mogą być potrzebne wykazy dywizji walczących przeciw banderowcom, tym banderowcom, których ośrodek za granicą znajduje się gdzieś w Niemczech południowych niedaleko Norymbergi, kwatery „majora Mikołaja” wspólnego szefa przewrutowego WiN i NSZ?

Na razie wiemy o jednej ambasadzie, która niewątpliwie otrzymywała te dane. Rozprawa poniedziałkowa wyjaśniła niedwuznacznie jak sekretarz ówczesnego ambasadora Bliss Lane szukał kontaktów z krakowskim podziemiem i jak go znalazł za pośrednictwem Wilczyńskiego i Eugeniusza Ralskiego.

Oskarżeni usiłowali zbagatelizować ten kontakt, sprowadzić go do minimum. Właśnie dlatego, jak bomba podzielała ostatnie oświadczenie prokuratora, który przedłożył sądowi artykuły ambasadora Bliss Lane w prasie amerykańskiej. W artykułach tych Bliss Lane poutwarza skierowane przeciw Polsce Ludowej prowokacyjne bujdy WiN, zaczerpnięte przezeń — jak wyraźnie stwierdza — z materiałów por. Thonnescka, a por. Thonnesck otrzymał — jak wiemy — kłamliwe elaboraty od Ralskiego i Wilczyńskiego.

Tak kłamstwa, wyszane z brudnych palców Ostajinów i Karczmarczyków dostają się do rąk panów Bliss Lane i Thonnesck, by służyć jako atut w kampanii antypolskiej, w kampanii przeciw pomocy dla Polski, przeciwko udzieleniu Polsce kredytów, za utrudnieniem odbudowy kraju, za powiększeniem trudności, jakie na drodze do pełnej odbudowy przewyciężyć musi cały naród polski.

Na koniec jedna sprawa szczególnie przykra. Ta sprawa szczególnie przykra — to udział jednostek spośród kleru w robocie podziemnej — nawet wywiadowej WiN.

Dopiero kilka tygodni temu miał miejsce proces warszawski Augustyńskiego, gdzie — jako główny pośrednik w wywiadowczej robocie — występował ks. Pawlina. Tulaj — w procesie krakowskim — staje przed nami szereg osób duchownych.

Materiały szpiegowskie do Andersa ma wieść ktoś, udający się do Rzymu w świącie wysokiego dośrobnika Kościoła. Klasztor Norbertanek krakowskich, służący za „melinę” szpiegowskiej narady WiN. Ojciec Beniamin z krakowskiego klasztoru Bernardynów oddaje swój klasztor do dyspozycji wywiadu WiN jako „skrzynka pocztowa” i jako schronisko dla NSZ-owskich bandytów.

Cytujemy tylko fakty stwierdzone. Fakty wysoce niepokojące. Nie ma i nie będzie w Polsce walki między Kościołem a Państwem. Nie ma i nie będzie w Polsce walki z religią ale nie do utrzymania jest taki stan rzeczy, przy którym miejsce poświęcone prawom wiary nadużywane jest dla udzielania schronienia mordercom i szpiegom.

Wiemy, że ołbrzymia większość naszego duchowieństwa nie ma z tym nic wspólnego. Wiemy, że władze kościelne znajdują środki, by na przyszłość zapobiec nadużwaniu religii i miejsc jej poświęconych przez niewielką mniejszość kleru, ulegającą wpływowi podziemia.

Świat w ciągu doby

Kongres SFIO

Wyniki obrad zakończonych przedwczoraj kongresu socjalistów francuskich potwierdziły przewagę kierunku, reprezentowanego przez sekretarza generalnego SFIO — Guya Molleta i jego grupę. Wyraziło się to zarówno w wyborach do władz naczelnych partii, gdzie grupa ta ponownie uzyskała większość, jak i w głosowaniu nad rezolucją polityczną Kongresu, która została przyjęta (większość 2.433 głosów przeciwko 2.002 głosom) w tekście, proponowanym przez Molleta i jego zwolenników.

Treść rezolucji odzwierciedla niejednolite, chwiejne stanowisko jej autorów.

Z jednej strony — niewątpliwie pod wpływem kryzysu i rosnącego niezadowolenia mas, pod wpływem coraz ostrzejszej opozycji robotniczych elementów partii SFIO — Mollet i jego grupa nie szczędzą słów krytyki pod adresem rządu i domagają się zmian w polityce kolonialnej, zakończenia wojny w Indochinach, zmniejszenia budżetu wojskowego i silniejszej kontroli państwa nad życiem gospodarczym. Są to środki niezbędne dla przywrócenia zachwianej politycznej i ekonomicznej równowagi we Francji. Są to bez wątpienia środki demokratyczne, środki, za którymi od dawna opowiada się francuska partia komunistyczna i związki zawodowe, a wraz z nimi wszystkie demokratyczne i postępowe siły narodu francuskiego.

Pod tym względem rezolucja, przyjęta wbrew prawicowej opozycji przez kongres SFIO, idzie po linii demokratycznych żądań klasy robotniczej i całego ludu pracującego Francji.

Ale z drugiej strony autorzy rezolucji i kierunek przez nich reprezentowany cofają się przed wyrażeniem wniosków z własnego stanowiska. Rezolucja kongresu udziela faktycznej aprobaty zasadzie dotychczasowej i palacji rządowej, koalicji wyłączonej od udziału w rządzie najsilniejszą partię Francji — partię komunistyczną. Rezolucja sankcjonuje w ten sposób rozbiór klasy robotniczej i stanowi ustępstwo na rzecz wroga klasowego na najważniejszym, decydującym odcinku walki. Doświadczając wielu lat, a szczególnie ostatniego okresu, pokazuje, jak wiele z tego, co uchwała się na kongresach SFIO, pozostaje wyłącznie na papierze.

Zeszłoroczny kongres wyraźnie i formalnie zabraniał socjalistom uczestniczenia w rządzie, w którym nie braliby udziału komunistów. Nie przeszkodziło to przyjacielom Leona Biuma w wywołaniu kryzysu rządowego w maju br. i utworzeniu obecnego rządu Ramadiera, stanowiącego swoistą odnowę antykomunistycznej koalicji, w której socjaliści przypadała rola wężów reakcji.

Obecnie kongres SFIO przeszedł do porządku nad tym jawnym złamaniem swoich zeszłorocznych uchwał przez prawicowych przywódców partii i tym samym usankcjonował zasadniczy kierunek ich polityki.

Fakt ten może się okazać brzemieniem w następstwie. Każde ono z wielką ostrożnością traktować program i zadania, wysunęły przez większość kongresu pod adresem rządu. W Paryżu mówi się o możliwości kryzysu gabinetowego, gdyż partie prawicy i centrum, będące zasadniczym oparciem rządu Ramadiera, nie zgodzą się nigdy na realizację wytycznych programu, przyjętego przez kongres SFIO.

Ta obserwacja jest niewątpliwie słuszną i trafną. Ale czy oznacza to, że nastąpi zerwanie sojuszu SFIO z reakcją, sojuszu, będącego podstawą ujarzmienia Francji przez sily zagraniczne i rodzimego wstecznictwa sojuszu, który rozbija klasę robotniczą i to rzuca drogę najbardziej awanturniczemu agentowi wielkiego kapitalu?

Doświadczenie uczy, że wróg klasowy rozporządza wewnątrz partii socjalistycznej, w osobach jej prawicowych przywódców, z Leonem Blumem na czele, tak silnymi pozycjami, że potrafi obejść i kiedy trzeba złamać uchwały kongresu, podporządkowując politykę partii swoim własnym klasowym, antyrobotniczym, antyludowym interesom.

Droga do wzmocnienia i uzdrowienia Francji, droga do wzmocnienia i uzdrowienia francuskiego i zarazem międzynarodowego ruchu robotniczego, to droga jednolitości robotniczej — jednolitości demokracji i postępu, to zerwanie z tymi, którzy są ambasadorami interesów wielkiego, międzynarodowego kapitalu, to śmiała i zdecydowana walka z nimi. Przebieg i dotychczasowe wyniki kongresu SFIO dowodzą, że większość delegatów słusznie, choć niewystarczająco, krytykuje prawicowych wodzów, jest jeszcze dość odległa od zrozumienia tej prawdy.

Podnieść cenę węgla niemieckiego o 50 proc. proponuje Anglia na konferencji waszyngtońskiej Plan angielski godzi w interesy Francji

HERFORD (NIEMCY) 19.8. (Obsl. wł.) W miejscowych kołach młodożniących, że angielska delegacja na konferencję waszyngtońską

Powodzenie reformy monetarnej w Rumunii

BUKARESZT, 19.8. (Obsl. wł.) — Władze sądowe otrzymały instrukcje nakazujące im uważnie czuwać nad przebiegiem reformy monetarnej. Policja gospodarcza utrzymuje ścisłą kontrolę nad rynkiem i uważa, by ceny wyznaczone przez rząd były przestrzegane.

Wymiana monet odbywa się nadal, a trudności związane z nią zostały przezwyciężone. Ułatwienia przyznane dla posiadaczy złota i walut zagranicznych, ściągają wiele osób przed okienka banku narodowego.

W kołach gospodarczych podkreślają, że ułatwienia te mają na celu z jednej strony zlikwidowanie spekulacji, a z drugiej strony przełanie dewiz do kasy państwowej.

De Gaulle przeciwny nadaniu praw demokratycznych ludności Algieru

PARYŻ, 19.8. (Obsl. wł.) — General de Gaulle złożył wczoraj nieoczekiwane oświadczenie na temat polityki francuskiej, w którym sprzeciwił się propozycjom kongresu francuskiej partii socjalistycznej, przewidujące poszerzenie udziału ludności muzułmańskiej Algieru w parlamencie. De Gaulle oświadczył: „Cokolwiek się stanie, Francja nie pozostawi Algieru”.

De Gaulle chce, aby wszyscy wyborcy muzułmańscy głosowali na osobnych listach. Według ustawy rządowej, kalkulezując tysiące muzułmanów, posiadających specjalne kwalifikacje, głosuje razem z kolonistami francuskimi, tak, jak to już miało miejsce w wyborach deputowanych Algieru do parlamentu francuskiego.

W kołach politycznych uważają, że celem oświadczenia de Gaulle'a było wzmocnienie opozycji przeciwko żądaniom komunistów i socjalistów, którzy domagają się większych ustępstw dla Algieru, niż przewiduje ustawa rządowa.

Proces Kruppa w październiku

FRANKFURT, 19.8. (Obsl. wł.) — Niemiecka Agencja Prasowa donosi, że proces Kruppa i jedenastu dyrektorów z jego zakładów rozpocznie się w pierwszej połowie października.

Więcej chleba dla miast więcej towarów dla wsi

Dnia 7 września br. w całym kraju, we wszystkich wsiach, gminach, osadach jednocześnie z końcem akcji żniwnych, będzie dożynkami, obchodząc będą chłopcy rocznicę Reformy Rolnej.

Reforma Rolna stała się już częścią codziennego życia wsi. Zdobyte dzięki niej osiągnięcia zespółły się nierozdzielnie z podniesieniem poziomu kultury materialnej i duchowej. Dlatego bez gromkich słów i patetycznych przemówień — obchód rocznicy tego wielkiego w swych skutkach aktu — związany będzie z konkretnymi zagadnieniami naszej gospodarki i spraw wiejskich.

Chłopi rozumieją, jakie znaczenie posiada dla nich samych i dla państwa zwiększenie wydajności pracy na roli, organizacja pomocy sąsiedzkiej, walka z elementami szkodliwymi, które są tak samo niebezpieczne, jak każde podziemie.

Pakistan i Yemen będą przyjęte do ONZ V to ZSRR przeciw dopuszczeniu Portugalii

NOWY JORK 19.8. (Obsl. wł.) Rada Bezpieczeństwa postanowiła jednogłośnie dopuścić do ONZ Pakistan i królestwo Yemen. Zanim jednak odbywa kraje będą mogły wziąć udział w pracach tej organizacji, to uchwała Rady Bezpieczeństwa będzie musiała zostać uprzednio ratyfikowana przez Zgromadzenie Generalne.

Na skutek weta ze strony radzieckiej Rada Bezpieczeństwa odrzuciła żądanie Portugalii dopuszczenia jej do ONZ.

Poważna Instytucja Handlowa poszukuje do pracy od zaraz na Warszawę i prowincję:

a) specjalistów branży ziemioplodów, w szczególności: zbożowców, jęczmierz, warzywników, owocarzy, obznajmionych i doświadczonych w dziedzinie skupu — sprzedaży oraz z organizacją placówek samodzielnych, b) samodzielnych buchaferów.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i referencjami — kierować do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP Warszawa ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11 sub „CBR”

przedstawić plan podniesienia ceny węgla eksportowanego z Zagłębia Ruhry o 50%. Posunięcie takie dotknęłoby poważnie piętnaście krajów europejskich. Jeżeli plan ten otrzyma aprobatę Stanów Zjednoczonych, wtedy najbardziej ucierpi Francja, która jest najważniejszym importerem węgla z Zagłębia Ruhry.

Jednocześnie domaga się, że Anglia do maga się utworzenia międzysojuszniczej agencji handlowej, która zajęłaby się sprzedażą i eksportem węgla, który wynosi obecnie około miliona ton miesięcznie. Głównym zadaniem tej agencji byłoby wyznaczenie odpowiednich cen.

Angielskie koła w Zagłębiu Ruhry spodziewają się, że mało będzie trudności ze strony Stanów Zjednoczonych w uzyskaniu poparcia dla podniesienia poziomu cen. W kołach politycznych zaznaczają, że nowe ceny opracowane zostaną przez ekspertów angielskich, uwzględniając jednakże konkurencję północnej Europy.

LONDYN, 19.8. (Obsl. wł.) Korespondent gazety „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że jeszcze w końcu tego tygodnia zapadną ważne uchwały w sprawie produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Jakkolwiek nie ma jeszcze dokładnych informacji, to jednak uważają, że w rzeczywistości, że nacjonalizacja kopalń Zagłębia Ruhry, odłożona zostanie na trzy do pięciu lat.

Po Kongresie socjalistów francuskich Głosy prasy paryskiej

PARYŻ, 19.8. (Obsl. wł.) — Dzisiejsza „Humanité” (organ partii komunistycznej) zwraca się do socjalistów, by razem z partią komunistyczną stanęli do wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim są sily reakcyjne.

Gazeta wyraża żal, że kongres SFIO nie wypowiedział się za utworzeniem rządu lewicowego i dodaje, że potępienie sily reakcyjnych i walka z nimi byłyby bardziej pozytywne, niż zajmowanie się oszczerstwami przeciwko komunistom i Związkiowi Radzieckiemu.

Gazety prawicowe gwałtownie zareagowały na proponowane kroki, zmierzające do wzmocnienia kontroli państwowej nad życiem gospodarczym. Prawicowa gazeta „France Libre” pisze, że Francja umiera na skutek kontroli państwowej. Chcieliby wzmocnić tę kontrolę, oznacza to samo, co chcieliby prowadzić Francję do zbankructwa i szybko do ruiny.

Należy przypuszczać, pisze dziennik,

LONDYN, 19.8. (Obsl. wł.) Agencja Reutersa donosi, że rokowania między Londynem, Waszyngtonem i Paryżem w sprawie wyznaczenia daty na anglo-francusko - amerykańskie rozmowy na temat poziomu przemysłu w zachodnich Niemczech znajdują się w końcowym stadium. Oczekuje się, że rozmowy te odbędą się w Londynie i rozpoczną się w najbliższym czasie. Anglia gotowa będzie do podjęcia rozmów już w połowie tego tygodnia, natomiast Francja i Ameryka nie podały jeszcze żadnych informacji o tym, kiedy zostaną wyznaczone ich delegacje.

Na czele delegacji amerykańskiej stanie prawdopodobnie ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Lewis Douglas.

Z konferencji panamerykańskiej

Male państwa chcą podniesienia stopy życiowej Stan Zednoczone — paktu wojskowego

NOWY JORK, 19.8. (PAP). — Z Petropolis (Brazylia) donoszą, że jedna z delegacji złożyła na konferencji amerykańskich ministrów spraw zagranicznych rezolucję, domagającą się wszczęcia kroków dla podniesienia stopy życiowej narodów amerykańskich.

Rezolucja ta proponuje podjęcie rozmów w sprawie zagadnień gospodarczych zachodniej półkuli na przyszłoroczną konferencję w Bogocie, Argentyna już zapowiedziała, że będzie popierała tego rodzaju naradę. Meksyk proponuje ustalenie w Bogocie „Karty Ekonomicznej” — jów amerykańskich. Kuba pragnie, by niezwłocznie omówiono sprawę agresji gospodarczej

Delegacja USA sądzi, że większość spośród 20 republik amerykańskich po przezwyciężeniu projektu USA w sprawie paktu wzajemnej obrony. Projekt ten przewiduje, że jeśli 2/3 kontrahentów wywinie się za podjęciem akcji zbiorowej, do udziału w takiej akcji zobowiązani będą wszyscy kontrahenci, zresztą bez obowiązku dostarczenia kontyngentów wojskowych.

Jeżeli nadzieje USA okazałyby się usprawiedliwione, konferencja zostanie prawdopodobnie zamknięta za 10 dni. Sekretarz Stanu Marshall spędził weekend w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Rio de Janeiro.

W wyniku inspekcji, przeprowadzonej dnia 14 bm. na targowisku przy ul. Koszykowej, Starostwo Śródmiejskie ukarało 22 osoby za brak cenników i stan antyświatny sklepów, grzywną do 5 tys. zł.

W przyszłości stosowany będzie wobec podobnych przekroczeń o wiele wyższy wymiar kary.

Komitet Obchodu 800-lecia Moskwy

MOSKWA, 19.8. (PAP). Rada ministrów ZSRR wyłoniła komitet organizacyjny obchodu osiemsetlecia Moskwy, które przypada 7 września bież. roku. Na przewodniczącego komitetu powołany został przewodniczący moskiewskiej rady miejskiej Popow. W skład komitetu wchodzi m. inn.: sekretarz KCWKP (b) — Zdanow, wicepremier Beria, Wożniesiński, min. sily zbrojnych Bułgwin, prezydent Akademii Nauk Wawilow, marszałkowie Merckow, Koniew i Budiennyj, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński i inni.

Przyspieszenie akcji denazyfikacyjnej w radzieckiej strefie okupacji Niemiec

BERLIN, 19.8. (PAP). — Marszałek Sokolowski ogłosił rozkaz w sprawie przyspieszenia akcji denazyfikacyjnej w strefie radzieckiej. Niemieckie organa sądowe otrzymały nakaz jak najbardziej bezwzględnie ścigać wszystkich przestępców wojennych, członków przestępczych organizacji oraz aktywnych narodowych socjalistów. Osoby te mają być w terminie do trzech miesięcy usunięte ze wszystkich stanowisk w instytucjach publicznych i prywatnych. W myśl ostatecznego rozkazu nie będą ścigane osoby, które były jedynie nominalnymi członkami NSDAP i nie dopuściły się

żadnego przestępstwa przeciwko pokojowi. Dziennik „Tagliche Rundschau” poświęca rozkazowi marszałka Sokolowskiego artykuł wstępny. Dziennik przypomina, że na moskiewskiej konferencji wszyscy czterej ministrowie uświadili w zasadzie konieczność przyspieszenia postępowania denazyfikacyjnego. Minister Molotow — przypomina dziennik — domagał się przyspieszonego postępowania wobec zbrodniarzy wojennych. Obecne zarządzenie marsz. Sokolowskiego zmierza do tego, aby ukaź zbrodniarzy wojennych oraz te osoby, które staną w ich obronie.

Niestrudzona walka o pokój i postęp z daniem Federacji Młodzieży Demokratycznej

PRAGA, 19.8. (PAP). Z okazji zamknięcia Festiwalu Młodzieżowego, ogłoszone zostało orędzie Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do uczestników festiwalu, reprezentujących 71 krajów, precyzujące zadania i cele Federacji oraz wzywające młodzież całego świata do walki o realizację tych celów.

Zadaniem Federacji — głosi orędzie, jest niestrudzona walka o pokój i postęp, obrona interesów młodego pokolenia, w szczególności młodzieży krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, którymi dysponuje, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

W dyskusji wzięli liczny udział aktywiści obu partii, omawiając zagadnienia, związane ze współpracą organizacyjną i polityczną z partiami socjalistycznymi i socjalistami krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, którymi dysponuje, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

W oparciu o wygłoszone referaty i dyskusję zebrał i uchwalił jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. inn.: Jedną z największych przeszkód w wykonaniu 3-letniego planu produkcyjnego jest wroga, szkodliwa, działająca (tzw. podziemia) gospodarczego, sabotażystów i spekulantów w mieście i na wsi, popieranych przez bankrutów PSL-owskich. Chłopi muszą wziąć pełny udział w walce przeciw spekulacji i szkodnictwu na wsi, które hamują normalny wymiar towarowy między rolnictwem i przemysłem, krzywdząc niezamożnych chłopów przy zbycie zbóż ze żywności. W związku z tym należy dążyć do jeszcze większego uaktywnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W odbudowie — wsi winna być zagwarantowana główna rola spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w rozprawianiu i wyrobie materiałów budowlanych.

Wymiana towarowa jest konieczna dla zaopatrzenia wsi w wyroby przemysłowe i dla skupienia w rękach Państwa odpowiednich ilości zboża. Dalsza droga do dobrobytu mas pracujących wymaga wzmocnienia sojuszu robotniczego — chłopskiego i zwalczania

resztek reakcji — zakończył tow. Chelchowski swe przemówienie.

Jako przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej przemawiał tow. Chelchowski.

Współpraca PPR i SL, uzgadnianie wytycznych w aktualnych problemach życia gospodarczego i społecznego wsi jest warunkiem rozwoju gospodarki rolnej Polski — stwierdza mowca.

Tow. Chelchowski scharakteryzował warunki, w jakich działa spekulacja na wsi i zaapelował o wydelegowanie do walki ze spekulacją jak najbardziej energicznych ludzi.

Na odcinku podatków gruntowych organizacje partyjne winny pracować w kierunku sprawiedliwego wymiaru i ściągania podatków, demaskowania nieuczciwych podatników i zwalczania nieuczciwych stosunków w sprawie podatków.

Konieczny jest udział aktywistów w uświadamianiu chłopów bezrolnych i służby folwarcznej o przysługujących im ulgach w płatnościach na ziemię z reformy rolnej.

Wymiana towarowa jest konieczna dla zaopatrzenia wsi w wyroby przemysłowe i dla skupienia w rękach Państwa odpowiednich ilości zboża. Dalsza droga do dobrobytu mas pracujących wymaga wzmocnienia sojuszu robotniczego — chłopskiego i zwalczania

resztek reakcji — zakończył tow. Chelchowski swe przemówienie.

W dyskusji wzięli liczny udział aktywiści obu partii, omawiając zagadnienia, związane ze współpracą organizacyjną i polityczną z partiami socjalistycznymi i socjalistami krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, którymi dysponuje, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

W oparciu o wygłoszone referaty i dyskusję zebrał i uchwalił jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. inn.: Jedną z największych przeszkód w wykonaniu 3-letniego planu produkcyjnego jest wroga, szkodliwa, działająca (tzw. podziemia) gospodarczego, sabotażystów i spekulantów w mieście i na wsi, popieranych przez bankrutów PSL-owskich. Chłopi muszą wziąć pełny udział w walce przeciw spekulacji i szkodnictwu na wsi, które hamują normalny wymiar towarowy między rolnictwem i przemysłem, krzywdząc niezamożnych chłopów przy zbycie zbóż ze żywności. W związku z tym należy dążyć do jeszcze większego uaktywnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W odbudowie — wsi winna być zagwarantowana główna rola spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w rozprawianiu i wyrobie materiałów budowlanych.

Posel Fiderkiewicz przybył do Budapesztu

BUDAPESZT, 19.8. (PAP). W poniedziałek przybył tu nowy poseł RP na Węgrzech dr Fiderkiewicz.

Rada Ochrony

Pomników Męczenników

Ostatni numer (52) Dziennika Ustaw RP, zamieszcza tekst ustawy z dnia 2 lipca br. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczenników.

Wedle brzmienia ustawy tworzy się Radę Ochrony Pomników Męczenników, mającą na celu skoordynowanie działalności władz, organizacji i instytucji społecznych w zakresie upamiętnienia męczenników Narodu Polskiego i innych Narodów.

Rada jest organem opiniodawczym i doradczym. W szczególności do zadań Rady należy ustalenie ogólnych wytycznych w zakresie: a) upamiętnienia plastycznego miejsc i faktów, związanych z martyrologią, b) grobownictwa ofiar zbrodni hitlerowskich, c) obchodów i uroczystości, d) akcji wydawniczych, wystawowej, filmowej i odczytowej.

Kary za brak cenników

W wyniku inspekcji, przeprowadzonej dnia 14 bm. na targowisku przy ul. Koszykowej, Starostwo Śródmiejskie ukarało 22 osoby za brak cenników i stan antyświatny sklepów, grzywną do 5 tys. zł.

W przyszłości stosowany będzie wobec podobnych przekroczeń o wiele wyższy wymiar kary.

Komitet Obchodu 800-lecia Moskwy

MOSKWA, 19.8. (PAP). Rada ministrów ZSRR wyłoniła komitet organizacyjny obchodu osiemsetlecia Moskwy, które przypada 7 września bież. roku. Na przewodniczącego komitetu powołany został przewodniczący moskiewskiej rady miejskiej Popow. W skład komitetu wchodzi m. inn.: sekretarz KCWKP (b) — Zdanow, wicepremier Beria, Wożniesiński, min. sily zbrojnych Bułgwin, prezydent Akademii Nauk Wawilow, marszałkowie Merckow, Koniew i Budiennyj, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński i inni.

Przyspieszenie akcji denazyfikacyjnej w radzieckiej strefie okupacji Niemiec

BERLIN, 19.8. (PAP). — Marszałek Sokolowski ogłosił rozkaz w sprawie przyspieszenia akcji denazyfikacyjnej w strefie radzieckiej.

Niemieckie organa sądowe otrzymały nakaz jak najbardziej bezwzględnie ścigać wszystkich przestępców wojennych, członków przestępczych organizacji oraz aktywnych narodowych socjalistów. Osoby te mają być w terminie do trzech miesięcy usunięte ze wszystkich stanowisk w instytucjach publicznych i prywatnych. W myśl ostatecznego rozkazu nie będą ścigane osoby, które były jedynie nominalnymi członkami NSDAP i nie dopuściły się

Niestrudzona walka o pokój i postęp z daniem Federacji Młodzieży Demokratycznej

PRAGA, 19.8. (PAP). Z okazji zamknięcia Festiwalu Młodzieżowego, ogłoszone zostało orędzie Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do uczestników festiwalu, reprezentujących 71 krajów, precyzujące zadania i cele Federacji oraz wzywające młodzież całego świata do walki o realizację tych celów.

Zadaniem Federacji — głosi orędzie, jest niestrudzona walka o pokój i postęp, obrona interesów młodego pokolenia, w szczególności młodzieży krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, którymi dysponuje, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

W dyskusji wzięli liczny udział aktywiści obu partii, omawiając zagadnienia, związane ze współpracą organizacyjną i polityczną z partiami socjalistycznymi i socjalistami krajów kolonialnych i zależnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami, którymi dysponuje, do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jednolitości między krajami demokratycznymi.

W oparciu o wygłoszone referaty i dyskusję zebrał i uchwalił jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. inn.: Jedną z największych przeszkód w wykonaniu 3-letniego planu produkcyjnego jest wroga, szkodliwa, działająca (tzw. podziemia) gospodarczego, sabotażystów i spekulantów w mieście i na wsi, popieranych przez bankrutów PSL-owskich. Chłopi muszą wziąć pełny udział w walce przeciw spekulacji i szkodnictwu na wsi, które hamują normalny wymiar towarowy między rolnictwem i przemysłem, krzywdząc niezamożnych chłopów przy zbycie zbóż ze żywności. W związku z tym należy dążyć do jeszcze większego uaktywnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W odbudowie — wsi winna być zagwarantowana główna rola spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w rozprawianiu i wyrobie materiałów budowlanych.

Wymiana towarowa jest konieczna dla zaopatrzenia wsi w wyroby przemysłowe i dla skupienia w rękach Państwa odpowiednich ilości zboża. Dalsza droga do dobrobytu mas pracujących wymaga wzmocnienia sojuszu robotniczego — chłopskiego i zwalczania

resztek reakcji — zakończył tow. Chelchowski swe przemówienie.

Jako przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej przemawiał tow. Chelchowski.

Współpraca PPR i SL, uzgadnianie wytycznych w aktualnych problemach życia gospodarczego i społecznego wsi jest warunkiem rozwoju gospodarki rolnej Polski — stwierdza mowca.

Tow. Chelchowski scharakteryzował warunki, w jakich działa spekulacja na wsi i zaapelował o wydelegowanie do walki ze spekulacją jak najbardziej energicznych ludzi.

Na odcinku podatków gruntowych organizacje partyjne winny pracować w kierunku sprawiedliwego wymiaru i ściągania podatków, demaskowania nieuczciwych podatników i zwalczania nieuczciwych stosunków w sprawie podatków.

Konieczny jest udział aktywistów w uświadamianiu chłopów bezrolnych i służby folwarcznej o przysługujących im ulgach w płatnościach na ziemię z reformy rolnej.

Wymiana towarowa jest konieczna dla zaopatrzenia wsi w wyroby przemysłowe i dla skupienia w rękach Państwa odpowiednich ilości zboża. Dalsza droga do dobrobytu mas pracujących wymaga wzmocnienia sojuszu robotniczego — chłopskiego i zwalczania

Łączy nas wspólna walka i przełana krew

II. Wojewódzki Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej

W niedzielę, 17 sierpnia 1947 r., odbył się w Gdańsku, w sali „Polonia” II-gi Wojewódzki Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Obrazy zagał plk. Doliwa krótkim przemówieniem, w którym przedstawił zebrany cel i idee Związku. Na przewodniczącego zjazdu został powołany ppłk. Jastrzębski. W prezydium zasiadli wicewojewoda dr Podhorski, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku, ob. poseł Domiński, przedstawiciel wojska ppłk. Romanowski, przedstawiciel floty, komandor Braniecki, pierwszy sekretarz KW PPR tow. Januszewski, pierwszy sekretarz KW PPS tow. Wolek i inni.

W imieniu wojewody powitał zebranych wicewojewoda dr Podhorski. Z ramienia wojska przemówił ppłk. Romanowski. Zyczenia pomyślnych obrad od Marynarki Wojennej złożył komandor Braniecki. Z kolei przemówił mjr. Zborowski, ze Związku Dąbrowszczaków. W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił pierwszy sekretarz KW tow. Wolek.

Pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej, tow. Januszewski w

przemówieniu swoim określił łączność Polskiej Partii Robotniczej ze wszystkimi, którzy walcząc z okupantem, oddawali swoją krew i życie za Polskę.

„Biedem było by, gdyby jakakolwiek organizacja wojskowa, lub ośrodek polityczny, kierując nią, chciały monopolizować i wyłącznie sobie przypisywać kierownictwo walką zbrojną, która prowadziła naród. Ale nie można nie podkreślić tego faktu historycznego, że Gwardia Ludowa była pionierską organizacją bojową narodu polskiego.

Polska Partia Robotnicza, która wszystkie swoje siły przeznaczyła na walkę z okupantem, i które obficie w tej walce krewała, jednakowo ceni i czci krew żołnierza polskiego, przełaną w walce z hitlerowskim najeźdźcą. „Niezależnie od tego do jakiej organizacji wojskowej żołnierz ten przynależał”.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Januszewski stwierdza że: „Walka o Polskę Ludową, Polskę — domu szczęścia i dobrobytu całego narodu nie jest jeszcze ukończona. Nie można jeszcze opuścić broni do nogi. Dokąd w Polsce znajdować się będą jeszcze Gałaje i Niepokójczyce. Strzałkowsy i Ostafiny, dokąd wciąż się będą w nasze szeregi opryskli reakcyjni, burzyciele ładu i porządku, dotąd nie jest skończona nasza walka o Polskę, którą rozpoczęliśmy w koszmarnych latach okupacji hitlerowskiej.

W końcowej części rezolucji zjazdu zobowiązuje nowowybrany Zarząd Związku do zapieczętowania się polami chwały oręża polskiego na Wybrzeżu i do zainicjowania budowy pomnika

rowskiej. Byli partyzanci — ciągnie tow. Januszewski — winni być nieprzejednani w walce ze spekulacją, z dywersją i z sabotażem gospodarczym, z korupcją i szabrownictwem”.

Część oficjalna zjazdu została zakończona. Przystąpiono do obrad. Kpt. Hryczyszyn odczytał protokół z ostatniego zjazdu oraz sprawozdanie ustepującego Zarządu. Następnie ob. Jaworski złożył sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w toku której mówcy podkreślali osiągnięcia ustepującego Zarządu, w szczególności prezesa Związku plk. Doliwy. Szereg mówców domagał się rozszerzenia ram społecznej działalności Związku oraz zwiększenia troski o demokratyczne wychowanie członków. Pod koniec dyskusji tow. Groszkiewicz zgłosił rezolucję, która została jednomyślnie uchwalona.

Rezolucja domaga się m.in. przyspieszenia weryfikacji stopni oficerskich oraz przyznania nagród i odznaczeń zasłużonym na polu chwały, rozłobienia opieki nad sierotami i rodzinami po ofiarach terroru reakcyjnego, oraz nad uczącą się młodzieżą, zasłużoną w walkach o wolność.

W końcowej części rezolucji zjazdu zobowiązuje nowowybrany Zarząd Związku do zapieczętowania się polami chwały oręża polskiego na Wybrzeżu i do zainicjowania budowy pomnika

bohaterów Westerplatte, nad brzegiem Bałtyku.

Na tribunę wchodzi ppłk. Kufel, który w imieniu Komisji Matki proponuje skład osobowy nowych władz Związku, oraz listę delegatów na zjazd krajowy, w Warszawie.

Przy burzliwych oklaskach prezesem Związku zostaje ponownie wybrany jednomyślnie plk. Doliwa. W skład Zarządu weszli ponadto ob. ob. ppłk. Jastrzębski, por. Groszkiewicz, por. Basak, por. Dziura, por. Orzanowski, por. Puchacz, mjr. Grabarek, ppłk. Bartczak, jako zastępcy: ppr. Karada, por. Wagner, plut. Janowski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został wybrany plk. Borowski, zaś Sądu Koleżeńskiego mjr. Januszewski.

Kronika Wybrzeża

ZNOW UPALY

Fala upałów na Wybrzeżu, spowodowała duże ożywienie na plażach i zwiększenie się frekwencji letników w szeregu miejscowości nadmorskich.

Ostatnio na plaży w Sopocie notowano z górą 8 tys. plażowiczów. Podobnie rzecz się miała w Jelitkowie i Brzeźnie, gdzie frekwencja przekraczała kilkanaście tysięcy osób. Tramwaje do obu tych miejscowości pomimo zwiększenia ilości wozów, były stale przepełnione. Piękna pogoda trwa nadal. Temperatura na wydmach wynosiła w słońcu 53 stopnie. Bosą nogą w południe, po rozpalonym piasku nie można było stąpać.

REPREZENTACJA GDAŃSKA POKONAŁA WROCŁAW

Niedzielne spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Gdańska i Wrocławia o puchar Ziemi Zachodnich, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (1:1). Zespół Gdańska wygrał spo-

tkanie zdecydowanie, przewyższając gości technicznie.

Mecz odbył się na Stadionie Miejskim, we Wrzeszczu. Zainteresowanie zawodami duże. Publiczność entuzjastycznie okazywała swoją reprezentację, schodzącą z boiska.

PLENARNE POSIEDZENIE M. R. N. M. Sopotu

Prezydium M. R. N. m. Sopotu zawiadamia, że dnia 28 sierpnia 1947 r., o godz. 10, w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Sopotu.

UZNAWANIE ZA PRACĘ SPOŁECZNĄ

Wdowa po znanym działaczu kaszubskim, sp. Izidorze Gulgowskim, organizatorka i kustoszka muzeum regionalnego we Wdzydzach, na Kaszubach, otrzymała z Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Sztuki i Kultury Artystycznej, poważną subwencję pieniężną oraz wyrażenie uznania za swą długoletnią pracę społeczną.



Pogłębiarka tonie

„Tur” i „Kaper”

pospieszyszy na ratunek

Kapitanat portu w Gdańsku, zaalarmowany został wiadomością, że pracująca w basenie Górnym przy oczyszczaniu dna pogłębiarka, jest poważnie uszkodzona i zachodzi obawa jej zatonięcia. Na ratunek pospieszyszy holownik „Tur” i holownik „Kaper”. Z Kapitanatu przybyli rzeczoznawcy motorówką „Kapitan 12”. Jak się okazało, pogłębiarka w czasie pracy natrafiła na dnie kanału na przedmiot metalowy, który uszkodził dno.

Przybyła z Nowego Portu straż ogólna oraz miejscowa załoga, dwoma pompami motorowymi rozpoczęły akcję ratowniczą.

Zbiorowo — czy indywidualnie?

Jak dobrodziejstwo staje się utrapieniem

Zbiorowe zaopatrywanie pracujących w materiałach włókienniczych, które było pomyslane jako duże ułatwienie, zostało przez sw. Biurokrację obrócone przeciwko ludzkiej pracy. Kto chciał otrzymać białinę dostawał skarpetki, kto zaś refleksował na skarpetki, otrzymywał krawieł nocną. Pomysłowość „rozdziałów” była przy tym godna rejestracji w Urzędzie Patentowym.

Nie też dziwne, że większość posiadaczy kart odzieżowych pragnęła rejestrować je indywidualnie. Lecz jakże można było pozować ludzi tak wielkiej przyjemności, jak euforia zgadywania, co się otrzyma na karty odzieżowe?

Pewnie dlatego Wojewódzki Wydział Aprobizacji wydał zarządzenie o przy-

musowym rejestrowaniu kart zbiorowo przez zakłady pracy.

„Ludzie są ludźmi” — taką sżukie oglądaliśmy w ubiegłym sezonie teatralnym w Gdyni. Również w Wydziałach Aprobizacji znaleźli się ludzie, którzy zrozumieć bezsensowność tego rozporządzenia i omijając je, pozwolili na indywidualną rejestrację kart. Tak postąpiły Wydziały Aprobizacji Sopotu i Gdańska.

Wydział Aprobizacji Zarządu Miejskiego w Gdyni uznał jednak, że pracownicy „Zgody” i „Spółnoty” bityni przemęcać się indywidualną obsługą klientów: bo ten chce to, tamten co innego. Widzicie, czego im się zachciało! Powinni brać to, co dają!

I wobec tego kategorycznie odmówiono w Gdyni indywidualnej rejestracji nowych kart odzieżowych.

Zainteresowany w tej sprawie Wojewódzki Wydział Aprobizacji uznał, że i Gdynia ma rację, mają ją też i Sopot i Gdańsk. Pierwsza — za ściśle wykonywanie zarządzenia (dura lex — sed lex), pozostałe — za ludzkie podejście.

Fakt jednak, że wszyscy mają rację, wskazuje na bezsensowność takiego zarządzenia. Toteż zdrowy rozsądek wymaga zarządzenia w sensie umożliwienia rejestracji zbiorowej i indywidualnej kart odzieżowych, zależnie od potrzeby.

JOG.

Radio

Środa, 20 sierpnia 1947 r.

6.15—6.30 — Dziennik poranny. 7.15—7.35 — Władomości poranne i przegląd prasy tocznej. 7.35—8.05 — Informacje ogólnopolskie. 12.05—12.10 — Władomości popołudniowe. 12.25—12.35 — Audycja dla wsi. 14.00—14.05 — Odczytanie programu popołudniowego (lok.). 14.05—14.10 — Aktualia (lok.). 14.10—14.50 — Sztuka ludowa w województwie gdańskim — Amelii Łaczkiewicz (lok.). 14.50—15.00 — Informacje miejscowe i prognoza pogody (lok.). 16.00—16.18 — Dziennik popołudniowy. 17.45—18.00 — „Morze w poezji” aud. poetycka dla młodzieży. 18.00—18.10 — Przegląd kulturalny (lok.). 18.40—18.58 — Informacje miejscowe i pogadanka aktualna (lok.). 19.00—19.10 — „Z zagadnień świata pracy”. 21.10—21.30 — Dziennik wieczorny. 22.10—22.15 — Władomości sportowe. 23.00—23.10 — Ostatnie wiadomości. 23.55—24.00 — Z ostatniej chwili i sygnał czasu.

NOCNE GOSPODARSTWO

do dnia 23 sierpnia.

Gdynia i Orłowo — Apteka Centralna, Plac Kaszubski i apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.

Sopot — Apteka pod Orłem, ul. Rokossowskiego.

Orłowo — Apteka pod Orłem, ul. Armii Radzieckiej.

Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska, Plac Wybickiego.

Gdańsk — Apteka pod Lwem, ul. Nowy Świat.

NUMERY TELEFONÓW POGOTOWIA

Ubezpieczalni Społecznej Gdańsk 42-150

Miejskie Gdańsk 31-111

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Gdańsk — 41-334, 41-338

Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-203

Orłowo — 41-336

Orłowo — 42-622

Nowy Port — 42-222

TEATR

„MIEJSKI” „Wybrzeże” Gdynia. Plac Grunwaldzki. Nieszyjni

„AKTOROW” Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 20 — „Cien”. W roli tytułowej Kira Pielowska

„MIEJSKI” „Wrzeszcz”, ul. Grunwaldzka 16, godz. 17 i 19 — Widowsko dla dzieci „O gwiazdce z nieba”. W wykonaniu Wileńskiego Teatru Mariackiego.

REPERTUARIUM KIN

„Warszawa” — Knock-out. — „Atlantic” — Piciełuch. — Dom Marynarki Woi. — Pamił minister tańcy.

GRABOWEK — „Fala”. — Synowie.

CHYLONIA — „Promień”. — Maria Luisa.

SOPOT — „Polonia”. — Złota Maski.

„Bałtyk” — „Goni”. — Złota Maski.

„Olivia” — „Polonia”. — Historia jednego fraka.

WRZESZCZ — „Bajka”. — Przygody Neddy. — „Capitol”. — Niewidzialny detektyw.

GDAŃSK — „Światowid”. — Miłość na lekarstwo.

WEJHEROWO — „Świt”. — Nauczycielka basali.

„Mewa”. — Ostatnia szansa.

TCZEW — „Wielka”. — Człowiek kwiat.

STARGARD — „Polonia”. — Młodość Tomasza Edisona.

LEBORK — „Fregata”. — Nauczycielka basali.

KARTUZY — „Kaszub”. — Byłaski Pacyfik.

SLUPSK — „Polonia”. — Bohaterki Pacyfiku.

KOSZALIN — „Polonia”. — Ludzie i maski.

BIALOGARD — „Polonia”. — Serebryna w Dolinie Słońca.

SZCZECINEK — „Wolność”. — Wesoły penjonat.

CENNIK OGŁOSZEŃ

za 1000 znaków

1. w tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — 55 — 1 mm x 1 szp. do 100 do 200 — 65 — 1 mm x 1 szp. do 200 do 300 — 75 — 1 mm x 1 szp. do 300 do 400 — 85 — 1 mm x 1 szp. do 400 do 500 — 95 — 1 mm x 1 szp. do 500 do 600 — 105 — 1 mm x 1 szp. do 600 do 700 — 115 — 1 mm x 1 szp. do 700 do 800 — 125 — 1 mm x 1 szp. do 800 do 900 — 135 — 1 mm x 1 szp. do 900 do 1000 — 145 — 1 mm x 1 szp. do 1000 do 1100 — 155 — 1 mm x 1 szp. do 1100 do 1200 — 165 — 1 mm x 1 szp. do 1200 do 1300 — 175 — 1 mm x 1 szp. do 1300 do 1400 — 185 — 1 mm x 1 szp. do 1400 do 1500 — 195 — 1 mm x 1 szp. do 1500 do 1600 — 205 — 1 mm x 1 szp. do 1600 do 1700 — 215 — 1 mm x 1 szp. do 1700 do 1800 — 225 — 1 mm x 1 szp. do 1800 do 1900 — 235 — 1 mm x 1 szp. do 1900 do 2000 — 245 — 1 mm x 1 szp. do 2000 do 2100 — 255 — 1 mm x 1 szp. do 2100 do 2200 — 265 — 1 mm x 1 szp. do 2200 do 2300 — 275 — 1 mm x 1 szp. do 2300 do 2400 — 285 — 1 mm x 1 szp. do 2400 do 2500 — 295 — 1 mm x 1 szp. do 2500 do 2600 — 305 — 1 mm x 1 szp. do 2600 do 2700 — 315 — 1 mm x 1 szp. do 2700 do 2800 — 325 — 1 mm x 1 szp. do 2800 do 2900 — 335 — 1 mm x 1 szp. do 2900 do 3000 — 345 — 1 mm x 1 szp. do 3000 do 3100 — 355 — 1 mm x 1 szp. do 3100 do 3200 — 365 — 1 mm x 1 szp. do 3200 do 3300 — 375 — 1 mm x 1 szp. do 3300 do 3400 — 385 — 1 mm x 1 szp. do 3400 do 3500 — 395 — 1 mm x 1 szp. do 3500 do 3600 — 405 — 1 mm x 1 szp. do 3600 do 3700 — 415 — 1 mm x 1 szp. do 3700 do 3800 — 425 — 1 mm x 1 szp. do 3800 do 3900 — 435 — 1 mm x 1 szp. do 3900 do 4000 — 445 — 1 mm x 1 szp. do 4000 do 4100 — 455 — 1 mm x 1 szp. do 4100 do 4200 — 465 — 1 mm x 1 szp. do 4200 do 4300 — 475 — 1 mm x 1 szp. do 4300 do 4400 — 485 — 1 mm x 1 szp. do 4400 do 4500 — 495 — 1 mm x 1 szp. do 4500 do 4600 — 505 — 1 mm x 1 szp. do 4600 do 4700 — 515 — 1 mm x 1 szp. do 4700 do 4800 — 525 — 1 mm x 1 szp. do 4800 do 4900 — 535 — 1 mm x 1 szp. do 4900 do 5000 — 545 — 1 mm x 1 szp. do 5000 do 5100 — 555 — 1 mm x 1 szp. do 5100 do 5200 — 565 — 1 mm x 1 szp. do 5200 do 5300 — 575 — 1 mm x 1 szp. do 5300 do 5400 — 585 — 1 mm x 1 szp. do 5400 do 5500 — 595 — 1 mm x 1 szp. do 5500 do 5600 — 605 — 1 mm x 1 szp. do 5600 do 5700 — 615 — 1 mm x 1 szp. do 5700 do 5800 — 625 — 1 mm x 1 szp. do 5800 do 5900 — 635 — 1 mm x 1 szp. do 5900 do 6000 — 645 — 1 mm x 1 szp. do 6000 do 6100 — 655 — 1 mm x 1 szp. do 6100 do 6200 — 665 — 1 mm x 1 szp. do 6200 do 6300 — 675 — 1 mm x 1 szp. do 6300 do 6400 — 685 — 1 mm x 1 szp. do 6400 do 6500 — 695 — 1 mm x 1 szp. do 6500 do 6600 — 705 — 1 mm x 1 szp. do 6600 do 6700 — 715 — 1 mm x 1 szp. do 6700 do 6800 — 725 — 1 mm x 1 szp. do 6800 do 6900 — 735 — 1 mm x 1 szp. do 6900 do 7000 — 745 — 1 mm x 1 szp. do 7000 do 7100 — 755 — 1 mm x 1 szp. do 7100 do 7200 — 765 — 1 mm x 1 szp. do 7200 do 7300 — 775 — 1 mm x 1 szp. do 7300 do 7400 — 785 — 1 mm x 1 szp. do 7400 do 7500 — 795 — 1 mm x 1 szp. do 7500 do 7600 — 805 — 1 mm x 1 szp. do 7600 do 7700 — 815 — 1 mm x 1 szp. do 7700 do 7800 — 825 — 1 mm x 1 szp. do 7800 do 7900 — 835 — 1 mm x 1 szp. do 7900 do 8000 — 845 — 1 mm x 1 szp. do 8000 do 8100 — 855 — 1 mm x 1 szp. do 8100 do 8200 — 865 — 1 mm x 1 szp. do 8200 do 8300 — 875 — 1 mm x 1 szp. do 8300 do 8400 — 885 — 1 mm x 1 szp. do 8400 do 8500 — 895 — 1 mm x 1 szp. do 8500 do 8600 — 905 — 1 mm x 1 szp. do 8600 do 8700 — 915 — 1 mm x 1 szp. do 8700 do 8800 — 925 — 1 mm x 1 szp. do 8800 do 8900 — 935 — 1 mm x 1 szp. do 8900 do 9000 — 945 — 1 mm x 1 szp. do 9000 do 9100 — 955 — 1 mm x 1 szp. do 9100 do 9200 — 965 — 1 mm x 1 szp. do 9200 do 9300 — 975 — 1 mm x 1 szp. do 9300 do 9400 — 985 — 1 mm x 1 szp. do 9400 do 9500 — 995 — 1 mm x 1 szp. do 9500 do 9600 — 1005 — 1 mm x 1 szp. do 9600 do 9700 — 1015 — 1 mm x 1 szp. do 9700 do 9800 — 1025 — 1 mm x 1 szp. do 9800 do 9900 — 1035 — 1 mm x 1 szp. do 9900 do 10000 — 1045 — 1 mm x 1 szp. do 10000 do 10100 — 1055 — 1 mm x 1 szp. do 10100 do 10200 — 1065 — 1 mm x 1 szp. do 10200 do 10300 — 1075 — 1 mm x 1 szp. do 10300 do 10400 — 1085 — 1 mm x 1 szp. do 10400 do 10500 — 1095 — 1 mm x 1 szp. do 10500 do 10600 — 1105 — 1 mm x 1 szp. do 10600 do 10700 — 1115 — 1 mm x 1 szp. do 10700 do 10800 — 1125 — 1 mm x 1 szp. do 10800 do 10900 — 1135 — 1 mm x 1 szp. do 10900 do 11000 — 1145 — 1 mm x 1 szp. do 11000 do 11100 — 1155 — 1 mm x 1 szp. do 11100 do 11200 — 1165 — 1 mm x 1 szp. do 11200 do 11300 — 1175 — 1 mm x 1 szp. do 11300 do 11400 — 1185 — 1 mm x 1 szp. do 11400 do 11500 — 1195 — 1 mm x 1 szp. do 11500 do 11600 — 1205 — 1 mm x 1 szp. do 11600 do 11700 — 1215 — 1 mm x 1 szp. do 11700 do 11800 — 1225 — 1 mm x 1 szp. do 11800 do 11900 — 1235 — 1 mm x 1 szp. do 11900 do 12000 — 1245 — 1 mm x 1 szp. do 12000 do 12100 — 1255 — 1 mm x 1 szp. do 12100 do 12200 — 1265 — 1 mm x 1 szp. do 12200 do 12300 — 1275 — 1 mm x 1 szp. do 12300 do 12400 — 1285 — 1 mm x 1 szp. do 12400 do 12500 — 1295 — 1 mm x 1 szp. do 12500 do 12600 — 1305 — 1 mm x 1 szp. do 12600 do 12700 — 1315 — 1 mm x 1 szp. do 12700 do 12800 — 1325 — 1 mm x 1 szp. do 12800 do 12900 — 1335 — 1 mm x 1 szp. do 12900 do 13000 — 1345 — 1 mm x 1 szp. do 13000 do 13100 — 1355 — 1 mm x 1 szp. do 13100 do 13200 — 1365 — 1 mm x 1 szp. do 13200 do 13300 — 1375 — 1 mm x 1 szp. do 13300 do 13400 — 1385 — 1 mm x 1 szp. do 13400 do 13500 — 1395 — 1 mm x 1 szp. do 13500 do 13600 — 1405 — 1 mm x 1 szp. do 13600 do 13700 — 1415 — 1 mm x 1 szp. do 13700 do 13800 — 1425 — 1 mm x 1 szp. do 13800 do 13900 — 1435 — 1 mm x 1 szp. do 13900 do 14000 — 1445 — 1 mm x 1 szp. do 14000 do 14100 — 1455 — 1 mm x 1 szp. do 14100 do 14200 — 1465 — 1 mm x 1 szp. do 14200 do 14300 — 1475 — 1 mm x 1 szp. do 14300 do 14400 — 1485 — 1 mm x 1 szp. do 14400 do 14500 — 1495 — 1 mm x 1 szp. do 14500 do 14600 — 1505 — 1 mm x 1 szp. do 14600 do 14700 — 1515 — 1 mm x 1 szp. do 14700 do 14800 — 1525 — 1 mm x 1 szp. do 14800 do 14900 — 1535 — 1 mm x 1 szp. do 14900 do 15000 — 1545 — 1 mm x 1 szp. do 15000 do 15100 — 1555 — 1 mm x 1 szp. do 15100 do 15200 — 1565 — 1 mm x 1 szp. do 15200 do 15300 — 1575 — 1 mm x 1 szp. do 15300 do 15400 — 1585 — 1 mm x 1 szp. do 15400 do 15500 — 1595 — 1 mm x 1 szp. do 15500 do 15600 — 1605 — 1 mm x 1 szp. do 15600 do 15700 — 1615 — 1 mm x 1 szp. do 15700 do 15800 — 1625 — 1 mm x 1 szp. do 15800 do 15900 — 1635 — 1 mm x 1 szp. do 15900 do 16000 — 1645 — 1 mm x 1 szp. do 16000 do 16100 — 1655 — 1 mm x 1 szp. do 16100 do 16200 — 1665 — 1 mm x 1 szp. do 16200 do 16300 — 1675 — 1 mm x 1 szp. do 16300 do 16400 — 1685 — 1 mm x 1 szp. do 16400 do 16500 — 1695 — 1 mm x 1 szp. do 16500 do 16600 — 1705 — 1 mm x 1 szp. do 16600 do 16700 — 1715 — 1 mm x 1 szp. do 16700 do 16800 — 1725 — 1 mm x 1 szp. do 16800 do 16900 — 1735 — 1 mm x 1 szp. do 16900 do 17000 — 1745 — 1 mm x 1 szp. do 17000 do 17100 — 1755 — 1 mm x 1 szp. do 17100 do 17200 — 1765 — 1 mm x 1 szp. do 17200 do 17300 — 1775 — 1 mm x 1 szp. do 17300 do 17400 — 1785 — 1 mm x 1 szp. do 17400 do 17500 — 1795 — 1 mm x 1 szp. do 17500 do 17600 — 1805 — 1 mm x 1 szp. do 17600 do 17700 — 1815 — 1 mm x 1 szp. do 17700 do 17800 — 1825 — 1 mm x 1 szp. do 17800 do 17900 — 1835 — 1 mm x 1 szp. do 17900 do 1800

Upiór „nieinterwencji” wstaje z grobu monarchijskiego

(Korespondencja własna z Paryża)

Oczami zagranicy

Tajniki pewnych
machinacji...

Po dymisji gabinetu Llopisa, hiszpański rząd republikański, rezydujący w Paryżu, przeżywa przewlekły kryzys, który wykracza poza ramy wewnętrznego problemu hiszpańskiego i zasługuje dlatego na tym bacniejszą uwagę. Przebieg tego kryzysu pozwala stwierdzić, bez ryzyka błędu, że spowodowały go zakulisowe machinacje reakcji amerykańskiej.

Opuszczając New York, by udać się do Paryża, przywódca prawnego skrzydła socjalistów hiszpańskich, Indalecio Prieto, oświadczył, że rozwiązanie problemu hiszpańskiego należy do Stanów Zjednoczonych. „Wstrzymanie eksportu ropy naftowej dla Hiszpanii — dodał on — spowoduje załamanie się generała Franco”.

Po swych oświadczeniach w New Yorku, Prieto przybył do Paryża w nimbie męża opatrności, któremu Departament Stanu udzielił błogosławieństw i obietnic. Amerykańska aureola, Indalecio Prieto wywarła wrażenie na pewnej liczbie jego towarzyszy. Fakt, że wkrótce po przybyciu do Paryża Prieto, został przyjęty przez prezydenta Francji, Auriola, wzmocnił jeszcze to wrażenie.

W dwugodzinny przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe hiszpańskiej partii socjalistycznej na emigracji, który odbywał się w ostatnich dniach lipca w Tuluzie, Prieto zażądał odstąpienia od legalności republikańskiej, przejścia do porządku nad konstytucją Republiki, przeciw której Franco dokonał zamachu stanu przy pomocy najemników Hitlera i Mussoliniego, i rozwinięcia wysiłków, w kierunku stworzenia „rządu przejściowego” o nieokreślonych konturach, który by przeprowadził w Hiszpanii plebiscyt, decydujący o przyszłym ustroju tego kraju.

Na próżno szukać by w przemówieniu Prieto ustępu, wykluczającego w sposób wyraźny od udziału w takim rządzie samych frankistów, nie mówiąc o zwolennikach monarchii! W innym oświadczeniu Prieto wyraził żal, że Franco nie skorzystał dotąd z danej mu możliwości utworzenia rządu demokratycznego. Zażądał ponadto Prieto niezwłocznego zerwania wszelkiej współpracy z komunistami, powołując się na „nieufność mocarstw anglosaskich do komu-

nizmu”. Nie powstydził się zażądać tego w chwili, kiedy krew hiszpańskich partyzantów, guerrilleros, walczących z bronią w ręku na swej ziemi z dziką przemocą zbiorów frankistowskich, kiedy krew tych bojowników, pośród których komuniści hiszpańscy zajmują z dumą czołowe miejsce, broczy dziś obficie niż kiedykolwiek; kiedy płoną koszary Gwardii Cywilnej w Antequera, kiedy między Almeria i Granada, toczy się otwarta walka, gdy partyzanci wypadają na wroga w Asturii i Galicji. Ale urzekający blask dolarów, kuszące miraż planu Marshalla, wywierają na pewnych ludzi urok większy, niż krew patriotów: projekt rezolucji Prieta został przyjęty przez większość delegatów zjazdu w Tuluzie. W odpowiedzi na to, Vincente Uribe, komunistyczny minister w rządzie Llopisa, będącego jednocześnie sekretarzem hiszpańskiej partii socjalistycznej, wystosował na jego ręce list, w którym oświadczył, że podaje się do dymisji, pisze:

„Żaden republikanin nie może pozostać obojętny wobec decyzji Pańskiej Partii, które zmierzają do unicestwienia instytucji republikańskich... Partia Komunistyczna, którą reprezentuje w rządzie nie zamierza ułatwiać manewrów wrogom Republiki. Rząd Llopisa, po decyzjach zjazdu w Tuluzie, nie żyje”.

Nazajutrz Llopis złożył dymisję swego rządu na ręce prezydenta Republiki Hiszpańskiej, Barrio.

Nazajutrz po uchwałach tuluzańskich, sekretariat hiszpańskiej partii socjalistycznej na emigracji, którego część członków przeszła dnia poprzedniego, pod przewodnictwem Prieta, pod złote jarzmo generała Marshalla, ogłosił komunikat, stwierdzający, że, zgodnie ze statutem partii, uchwały te nie mogą nabrać mocy prawa, zanim nie zostaną zatwierdzone przez nadzwyczajny kongres partyjny, z udziałem delegatów z Hiszpanii. Łatwo się zaś domyśleć, co mogą sądzić o wspomnianych uchwałach robotnicy socjalistyczni Hiszpanii, walczący wewnątrz kraju, ramię przy ramieniu z towarzysza mi komunistycznymi o wyzwolenie spod krwawej tyranii Franco. Dodajmy, że lewe skrzydło socjalistów, z Negrinem na czele, głosowało przeciw rezolucjom Prieta. Nie poraz pierwszy ci dwaj przy-

wódcy ze sobą się starli: w tragicznych dniach kwietnia 1938 roku, Negrin, wówczas premier rządu republikańskiego, przegnał z niego Prieta, ministra Obrony Narodowej, który, w obliczu nacierających hord Franco, głosił kapitulację!

Po dymisji rządu Llopisa, prezydent Barrio zwrócił się do przedstawicieli wszystkich partii republikańskich o wyrażenie opinii co do przebiegu wypadków. Katalońska Esquerra, socjalistyczna grupa parlamentarna, lewica republikańska, Partia Federalna, UGT — baskijska partia nacjonalistów — wszystkie te organizacje, bez wyjątku, wypowiedziały się za utrzymaniem instytucji republikańskich i, za szerokim rządem koalicyjnym, nie wykluczającym żadnego odłamu republikańskiego. Na tym stanowisku stoi przedstawiciel lewicy republikańskiej, Albornoz, któremu Barrio powierzył ostatnio tworzenie rządu.

LIST Z SOFII

„Boją się Danajów nawet niosących dary”

Niezmierzający charakterystyczny i pouczający była reakcja tzw. szarego człowieka w Bułgarii na plan „pomocy” amerykańskiej. Człowiek ten po prostu — lękał się jej. Przysłowie greckie o „Danajach, których należy się obawiać nawet wówczas, gdy przynoszą dary” — przypadek bardzo do serca Bułgarowi z ulic.

Nie dziwnego. Od dziesięcioleci, Bułgaria wciąż otoczona jest „opieką”. Specjalistami od „pomocy” byli tutaj przede wszystkim Niemcy. Rozpoczęło się z tą „pomocą” jeszcze przed pierwszą wojną światową.

W wyniku tej „pomocy” — w 1935 roku niemiecki kapitał siedział w tutejszym przemyśle i portach sumą 74 milionów lewów. W 1939 roku wzrosła ona do 100 milionów, a w 1941 roku do 200 milionów!

Finał tej pomocy jest znany. Bułgaria stała się ślepym narzędziem w ręku Niemiec i znalazła się na liście państw walczących po ich stronie. I chociaż we wrześniu 1945 roku naród bułgar-

ski wymierzył swym zdrajcom bezlitośnie karę za wciągnięcie kraju do wojny po stronie Niemiec faszystowskich — w duszy szarego człowieka pozostał pewien uraz do kapitalistycznych „opiekunów”.

Gazety wyraziły tę opinię, oczywiście w sposób bardziej polityczny. Tak np. pisało „Robotniczo” o „Bulgaria” nie zapomnieli jeszcze niedawnej przeszłości i wie, co oznacza ingerencja zagraniczna w sprawy wewnętrzne oraz brak niezależności ekonomicznej.

Sąsiedztwo Grecji i Turcji, a przede wszystkim panoszenie się w tych krajach członków „misji wojskowych” U.S.A., nie sprasza tu również popularności Amerykanom.

Bułgarzy zresztą wierzą przede wszystkim w swój plan dwuletni. Należy przypaść, że jak na swoje dość szczupłe możliwości (jest to kraj słabo rozwinięty przemysłowo) dokonała już Bułgaria bardzo wiele. Dość wspomnieć, że obecnie wydobywa się tutaj dziennie 10.000 ton węgla, zamiast 5,5 przed wojną.

Niedawny pobyt w Handay — ruch graniczny jest prawie nieskrepowany. Oto, w jaki sposób nieinterwencja, wymierzona przeciw Republice Hiszpańskiej, przekształca się w interwencje na rzecz generała Franco.

Dzieje się to w chwili, w której dzika eksploatacja mas pracujących Hiszpanii dosięga szczytu, kiedy w Saragossie, Madrycie, Valladolid, funkcjonują szkoły polityczne, kształcące prowokatorów i szpiegów pod wytrawnym kierownictwem gestapowców i SS-manów!

Czuństwo wszystkich żywiołów demokratycznych jest, wobec tych manewrów, nakazem chwili. Biuro konfederalne CGT ogłasza apel do wszystkich robotników francuskich o przeciwstawienie się próbom wznowienia wymiany handlowej z Hiszpanią Franco i zwraca się do zagranicznych central zawodowych o akcję pod znakiem solidarności.

Mieczysław Bibrowski

Naczelny redaktor znanego paryskiego tygodnika „Tribune des Nations”, André Ullmann, który nie dawno wrócił z podróży do Niemiec, ogłosił cykl ciekawych artykułów, poświęconych sytuacji politycznej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.

Pewien wysoki urzędnik amerykański, który podobno we wrześniu ma objąć bardzo poważne stanowisko w strefie, powiedział mi, że polityka amerykańska polega teraz na tym, żeby jak najwięcej urzędów administracyjnych i jak najmniej odpowiedzialności przekazać Niemcom.

Dla lepszego zrozumienia polityki amerykańskiej w Niemczech trzeba dodać, że większość urzędów amerykańskich — według poważnych obliczeń nie mniej niż 70 proc. — zajmują Amerykanie niemieckiego pochodzenia. Nielik z nich uzyskali obywatelstwo amerykańskie dopiero w 1940 roku. Pewna ich część — pisze Ullmann — rzeczywiście nienawidzi hitlerizmu, ale znaczna większość wykazuje jak najdalej idące „rozumienie dla mentalności niemieckiej”.

Wśród tych urzędników można znaleźć nie tylko znaczną ilość byłych hitlerowców — co jest rzeczą znaną — ale przede wszystkim hitlerowców — uchodzących z Polski, Czechosłowacji i wschodnich Niemiec. Na tym jednak nie koniec. Znajduje się wśród tych urzędników „niemieckich” spora ilość — jak pisze Ullmann — „Lotysów, Ukraińców i różnego rodzaju faszystów i kolaborantów z Europy środkowej i wschodniej”.

Ullmann dodaje, że wszyscy ci „uchodźcy”, zajmujący stanowiska w administracji, są oczywiście na usługach wywiadu amerykańskiego. Celem tego wywiadu jest przygotowanie gruntu dla przyszłej polityki amerykańskiej w Niemczech i pozyskanie młodzieży niemieckiej.

Należy jednak zaznaczyć — pisze dalej Ullmann — że wywiad amerykański nie ma monopolu działalności nawet na terenie swojej własnej strefy okupacyjnej. Obok niego pracuje wywiad angielski, który działa — według Ullmanna — o wiele zresztą, niż amerykański.

Po licznych rozmowach, przeprowadzonych w Monachium, Ullmann doszedł do wniosku, że Niemcy wprowadzą się entuzjastami planu Marshalla, ale nie mniej łączą wielkie nadzieje z polityką rządu angielskiego wobec Niemiec.

Labourystowska Anglia — powiedział mi — uważałaby socjal-demokratyczne Niemcy za swego naturalnego sprzymierzeńca i zgodziłaby się sformułować w takich Niemczech tylko „punkty oparcia”, zostawiając resztę samym Niemcom. Ta perspektywa odpowiada oczywiście zamiarom niemieckich kół gospodarczych i politycznych. Tłumaczy to niewątpliwie obecną popularność „sojalistów” niemieckich w kołach, nie mających nic wspólnego z socjal-demokracją.

Ullmann nie wyciąga wniosków ze swoich ciekawych spostrzeżeń. Ale wnioski te nasuwają się same.

A. Wójcik

Z TY ODNIA

NOWE SCIEŻKI starego imperializmu

PRZED kilkoma dniami angielskie agencje prasowe i telegraficzne oświadczyły światu o utworzeniu w Indiach dwóch nowych dominów brytyjskich: Hindustanu i Pakistanu. Odbyło się to ponoć bardzo uroczystość — z bicie m w dzwony, strzelaniem z armat, wznoszeniem modłów i rozdawaniem podarków „ciemnemu ludowi”.

Indie — daleki kraj o którym w Polsce słyszy się na ogół niewiele. Wiemy, że od wielu dziesięcioleci nad prowadzą Hindusi ofiarą walkę o wyzwolenie się spod jarzma brytyjskiego. Wiele powstań, strajków ofiarnych, akcyj nieposłuszeństwa zna historia walki wyzwoleniczej olbrzymiego Półwyspu Indyjskiego. Nikt chyba nigdy nie zdola zliczyć ile milionów Hindusów z różnych szczebli, plemion, kast, różnego wyznania zabarwienia skóry oddało swe życie w tej walce, której odgłosy starannie tłumione przez Anglików zaćwiecie docierały do naszych uszu.

Indie — to wielki kraj o obszarze 4.100.000 km. 10-krotnie większy niż Polska, mówiący wieloma językami. Nikt jeszcze dokładnie nie porachował, ile posiada mieszkańców, a w przybliżeniu podają cyfrę 338 milionów, wynajmających różne religie. Niektóre obszary indyjskie Anglik podporządkował sobie bezpośrednio, okupując je po prostu. Inne pozostają pozornie samodzielnymi księstwami, których jest aż 562! Przy każdym takim niezależnym księstwie — maharadży, radży czy nababie — urzęduje angielski rezydent albo doradca posiadający swój aparat administracyjny no i... wywiadowczy. Zaiste, nie lada sztuka do kazań Anglików, trzymając cały ten olbrzymi kraj „za mordę”, szczując na siebie księża, partie polityczne, odłamy wyznaniowe, kasty, szczyty i plemiona!

A może nie warto zajmować się tym dalekim, niezrozumiałym trochę krajem, z którym pozornie tak mało mamy wspólnego? Indie są daleko — to prawda, ale Anglia jest blisko nas i z jej polityką, z metodami postępowania angielskiego wielkiego kapitału, stłamy się często w sposób dla nas niezbyt przyjemny. Może nawet za często. Więc jednak warto wiedzieć jak sobie imperializm wielkobrytyjski poczynił w stosunku do narodów indyjskich, mających przecież nie mniejsze prawo do wolnego bytu państwowego, niż inne narody świata. Jeszcze przed ostatnią wojną światową, gdy walka wyzwolenia Hindusów

przyjmować zaczęła formy i charakter wielkiego ruchu narodowo-wyzwolenczego — Anglia próbowała wyjaśnić światu, że Indie są krajem w istocie swej dzikim i niedoradzonym do niepodległego bytu państwowego. Była to oczywiście nie prawda, bowiem kraj ten posiadał tysiącletnią kulturę, wielkie miasta, potężne partie polityczne, i głębokie poczucie krzywdy, wyrządzonej przez angielskiego okupanta. W czasie ostatniej wojny o wolność i demokrację, Hindusi, rozumiejąc, że największym wrogiem wolności i postępu jest faszizm, zawiesili walkę z brytyjskim okupantem i stanęli w szeregu narodów demokratycznych. Zolnierz indyjski walczył ofiarnie w Afryce, w Birnie, w Chinach, we Francji i w Niemczech.

Robotnik indyjski ofiarnie trudził się w fabrykach przemysłu wojennego w imię sprawy zwycięstwa nad faszysmem. Anglikowie obcywali za to Indiom niepodległość po ukończeniu wojny. Co są ważyć tego rodzaju obietnice brytyjskich kapitalistów, udzielane ustami Churchilla — wiemy chyba aż nadto dobrze, że własnego choćby doświadczenia, gdy tenże Churchill obiecywał nam granicę nad Odrą, a potem domagał się abym ich nie przyznał.

Po wojnie jednak Hindusi się zwiełowali siłą zażądać wolności. Niepodległość — albo nieubłagana walka, prowadzona wszelkimi środkami, na jakie może się zdobyć 338-milionowy cierpiący naród!

Jeszcze raz próbowali angielscy władcy poszczuć na siebie narody indyjskie, jeszcze raz spłynęły krwią ulice Bombaju, Kalkuty i wielu innych miast indyjskich. Przez kraj przeszła fala milionowych strajków i w świat popłynęło wielkie wołanie o sprawiedliwość dla Indii!

Zadawało się niektórym angielskim reakcjonistom, że powtórzy się stara kolonialna historia: bunt, powstanie „ludów”, wysyłka wojsk w teren, zwiększone zużycie amunicji (tym razem ciekawie nowoczesnej), kilkanaście tysięcy trupów, które „się nie liczą”, owa seria kłamstw angielskiej propagandy i... znów „spokój i ład przywrócony”. Ale świat po ostatniej wojnie okazał się bardziej wrażliwy na walkę o wolność narodów. Nawet angielscy robotnicy nie chcieli zaakceptować angielskiej polityki gwałtu i straszliwych pacyfikacji.

Rząd Labour Partii zmuszony był za-

początkować „nową politykę” w odniesieniu do Indii. Nie oznaczało to bynajmniej, aby labourysty wyrzekli się ze wszystkim polityki swych rodzimych imperialistów. Oto labourystowski minister kolonii tak ją określa: „Labour Partii nie może przekreślić faktów historycznych i próbować powrotu do epoki, kiedy nie było kolonii”. Tak jak gdyby ludie pragnęli cofnąć się w zamierzchłą przeszłość. Indie pragną nie cofać się, lecz przejść do nowej epoki, kiedy nie będzie już kolonii. Ale oświadczenie labourystowskiego ministra oznaczało, że W. Brytania nie zamierza wyrzec się kolonii.

Usługi urzędy propagandy brytyjskiej poczęły głosić na cały świat nową teorię kolonialną, że niby Anglia porzuca się do obowiązku wychowania i przysposobienia narodów kolonialnych do samodzielnego życia państwowego, że jej „misją dziejową” jest między innymi edukacja narodów indyjskich, aby umiały rządzić się same w swym ogromnym kraju, że najpierw Anglia chciała pogodzić ze sobą wszystkie (przez nią samą skłócone) narody, kasty i plemiona indyjskie, że Anglia doprowadziła te narody przez wszystkie stopnie życia państwowego, aż kiedyś państwo dojrzałe Indie będą mogły stać się państwem na równi z innymi państwami świata.

Rozuczenie ogarniało słuchającego tych wywodów człowieka. Anglia przed stawiała się w ich świetle nie jak państwo imperialistyczne, ale jak instytucja dobroczynna, której jedynym celem jest wychowanie biednych, upośledzonych na rodów kolonialnych. Niektórzy naiwni słuchacze gotowi byli gniewać się na niesforne Indie za to, że nie pozwalają się wychować przez zyciowych i serdecznych wujasków z giełdy londyńskiej.

Taka była sytuacja, gdy 20 lutego bieżącego roku premier labourystowskiego rządu Attlee, ogłosił w Izbie

Gmin nowe stanowisko w sprawie Indii. Sprawdzało się ono do następujących punktów wytycznych.

1. Anglia jest — rzekomo — gotowa „wycofać się” z Indii i przekazać władzę Hindusom w terminie do czerwca 1948 roku.

2. Jeśli do tej pory w Indiach nie zostanie utworzony centralny rząd, władza będzie przekazana tym rządowi regionalnym lub prowincjonalnym, które w tym czasie będą istniały i zostaną uznane jako nadające się do zostania władzy(?)

3. Z chwilą „odejścia” Anglii z Indii zwierzchnia władza korony brytyjskiej nad „niezależnymi” księstwami zostaje zniesiona, a księża uzyskują swobodę decyzji: albo mogą przyłączyć się do istniejących państw, albo istnieć jako państwa niezależne.

Jednocześnie ze stanowiska wicekróla Indii został odwołany admirał Wavell a na jego miejsce mianowano admirała Mountbattena.

Występujący wówczas w parlamencie minister handlu Stafford Cripps wyjaśnił, że plan ten jest „nieetyczny” nieunikniony ze względu na gwałtowne zastrzeżenie się stosunków anglo-indyjskich. Zastosowanie siły jest dla Anglii wręcz niemożliwe, gdyż wywołałoby to dalsze zastrzeżenie w Indiach, a i naród angielski nie chce zaakceptować gwałtownego wzrostu liczebności wojska, jakie byłoby w takim wypadku niezbędne.

Od tej chwili rozpoczął się okres przygotowań do „wycofania się” z Indii. Plan angielskich imperialistów był następujący:

Postępowe, demokratyczne odłamy społeczeństwa indyjskiego dążyły do utworzenia jednolitego i niepodległego państwa indyjskiego, w ramach którego mogłyby współżyć ze sobą wszystkie narody zamieszkujące wielki półwysp. Oczywiście nie byłoby to na rękę angielskim imperialistom, którzy całą

swą deklamację o „wycofaniu się z Indii” traktowali i traktują jako dyplomatyczną dekorację dla nowych form panowania w tym kraju. Wytrawni działacze angielskiego imperializmu, wyszkoleni w renomowanych szkołach Intelligence Service, posługując się szeroko metodami przekupstwa, politycznej dywersji i prowokacji, zapewnił sobie współdziałanie co najbardziej reakcyjnych, sprzedajnych i zacofanych elementów w różnych warstwach społeczeństwa, a przede wszystkim wśród reakcyjno-feudalnej Ligi Muzułmańskiej.

Wytworzono sztucznie dwa kierunki „niepodległościowe” — hinduski i pakistański (ten ostatni oparty o muzułmańską grupę wyznaniową). Następnie, idąc rzekomo „za głosem ludu”, laskawie zgodzono się utworzyć nie jedno wielkie państwo indyjskie, lecz dwa państwa: Hindustan i Pakistan — na podziałach rzekomo wspólnoty wyznaniowej.

W terenie wygłada to tak, że Pakistan znajduje się na dwóch krańcach Półwyspu Indyjskiego: na północnym wschodzie i północnym zachodzie. Obie te części są oddzielone od siebie Hindustanem i odległe od siebie o... 2000 kłometrów. Ten dziwotwór liczy około 70 milionów mieszkańców, mówiących różnymi językami i, wbrew twierdzeniom Anglików, wyznających nie tylko Islam.

Przywódca Ligi Muzułmańskiej — Jinnah, zaufany i wypróbowany przyjaciel angielskiego kapitału obdarzony zastatką godności gubernatora dominium Pakistanu. Na czele dominium Hindustanu, stanął sam admirał Mountbatten, wczorajszy wicekról Indii, dziś „demokratyczny” gubernator.

Odnosnie mnóstwa „niezależnych” księstw i księstewek Anglików postanowili, że część ich „dobrowolnie” wędzie w skład jednego lub drugiego dominium, aby tam stanowić oparcie dla brytyjskiej polityki” reszta zaś pozostanie „niepodległa”, jako instrument atakowania i męcenia od zewnątrz.

Od półtora wieku stosunki między Anglią a owymi radzami, maharadzami, nababami i nizamami ustalały się na podstawie umów i układów, w których zakładał ich, by zachowywali swą odrębność. Było to polne brytyjskie. Teraz wygodnie było Anglikom „odkomenderować” niektórych w skład dominium. Odpowiadając, że odbyło się to w nieco nierzywkly spo-

sób. Wicekról Mountbatten zwołał do Delhi konferencję książąt, którzy mieli być „odkomenderowani” do dominium i sprzenowim im „akty o przystąpieniu” do dominium. Akty te były już całkiem gotowe, posiadały jednak niewypelnione miejsce dla umieszczenia nazwy dominium (Hindustan albo Pakistan) oraz miejsce na podpis „panującego księcia pana”.

Działy się przy tym, wcale śmieszne historie, bo niektórzy książęta nie chcieli się zgodzić inni szukać wymówek, aby tylko odwieść podpisanie. Taki książę państwa Cutsh próbował wykreślić się nieobecnością swego premiera. Wicekról chwycił wówczas kryształowy pryzmat i wpatrując się w niego, oświadczył uroczystym głosem: „widzę twego premiera, on pragnie przystąpienia do dominium”. Oczywiście, biedny książę musiał ustąpić wobec potęgi jasnowidzącego wicekróla. Inny zapytał wicekróla, co będzie, jeśli jego kraj pozostanie jeszcze 6 miesięcy niepodległy. „Jeśli przagniesz — odrzekł wicekról — zostaniesz książką morską — spróbuj i powiesz mi potem jak się czujesz”.

Wreszcie, odrzucając „wyższą dyplomację”, zniecierpliwiony wicekról wyznaczył zebrany termin do 10 sierpnia. Ale już 1 sierpnia w ósmym dniu po przystąpieniu aktów o przystąpieniu, zostały one podpisane przez „odkomenderowanych” i Anglia odniosła kolejny triumf.

Jest rzecz jasna, że utworzenie nowych dominium nie oznacza zakończenia walki Hindusów o niepodległość. Dominium to nie państwo niepodległe, mimo, że Anglia od niejako czasu lubi nazywać siebie Brytyjską Wspólnotą Narodów. Nazwa ta raczej przypomina nam Wspólnotę Interesów Przemysłu Węglowego i Hutniczego w dawnej Polsce lub Wspólnotę Interesów Przemysłu Barwników w Niemczech (IG — Farbenindustrie). Takie wielkokapitalistyczne „wspólnoty” nie przyniosą pokoju ani wolności.

Wraz z ustaleniem nowych form politycznych, walka o niepodległość przy nie wątpliwie przybiera na sile. Na tym nowym etapie ludu indyjskim towarzyszy jednak sympatia wszystkich demokratycznych narodów świata, niezależnie od tego na jakiej szerokości geograficznej prowadzą swą walkę o wolność i demokrację.

NIEOKRĘGOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy

50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr Nr 64524 (padła w Łęknicy), 64666 (padła w Łodzi)

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 9824
22745 27866 36643 37521 49138 69382
Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr
13203 32668 32830 35053 38215 40777
41395 48632 50409 51355 58331 59078
67447 67711 70962 72463 72496.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr
225 593 777 3112 3625 4581 5438 5821
6772 6889 7253 8047 8968 9655 9859
10480 13446 13579 13583 13995 15657
15798 16091 16127 17992 18408 18538
18962 20072 20608 21597 21848 23384
24496 24503 24726 24900 25189 25379
27828 28239 29077 29103 29800 30762
31673 37009 37155 37910 39127 40084
40131 40923 41390 41478 41926 43624
43627 45185 47031 47444 47568 47995
51029 51388 51491 51646 52432 52706
54205 55553 55997 57158 57799 58134
59571 60400 61560 61894 61921 62928
63744 63944 64853 65753 65853 67829
68117 68271 69605 70263 70301 71017
72072 73623 74796.

Po 5.000 zł.
490 701 1087 1426 1792 1993 2522
3423 4057 4200 4500 5181 8422 8501
9295 9616 9911 10399 11929 12262
12699 12742 12770 13390 13687 14161
14714 15123 15415 15930 17110 18290
18534 18559 20658 21126 21553 22863
22897 23444 24588 24627 24925 26975
27531 27744 29806 29939 30635 31066
31844 32645 33252 33946 34634 34832
35358 35401 35527 35912 35953 37406
38185 38580 39161 39434 39483 39492
39861 40344 40435 40574 40977 41440
41673 42786 42799 43086 43596 44564
45011 46825 46859 48613 48873 48975
49405 49619 49784 49826 49971 50625
51300 51336 51965 52825 53616 54119
54643 54689 56341 57413 58399 59130
59309 62655 63162 63533 63586 64084
66207 66369 68952 70539 72047 72521
74728.

Po 3.000 zł.
87 330 466 1370 1759 2604 4327 5334
5505 6019 6836 6919 6984 9184 9711
10104 10681 11802 11921 12490 12917
13034 13040 13043 14744 14761 14850
14963 15706 16624 16804 17010 19018
20079 21705 21865 23032 25750 26936
27977 28981 29293 29576 31552 33281
33318 35070 35931 37169 38418 39313
39417 40304 41466 41471 41487 42528
42873 43013 43144 43349 45710 45905
46086 46117 46355 46617 47041 48421
51415 51437 52241 52343 52968 53338
53462 53561 54074 54368 55658 56942
57046 57458 58580 59421 59636 59718
60069 60076 60725 60955 61773 62581
63046 63839 66513 67439 67487 69877
69937 74043 74892.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł

z 3-go dnia ciągnięcia

70088 104 149 447 739 847 867 872
951 985 71082 083 090 156 186 210 235
418 474 491 563 599 696 842 852 898
72027 146 153 213 268 314 381 403 438
454 504 546 583 614 639 657 717 719
789 886 926 983 993 996 73037 085 091
127 145 238 307 324 336 15 513 587
626 640 664 674 691 694 945 961 74014
047 126 143 166 174 246 256 327 468
514 607 707 716 755 74868.

Wygrane po 2.000 zł

z 4-go dnia ciągnięcia

37 196 199 215 228 285 300 343 419
492 551 737 804 829 848 862 888 890
921 999 1036 057 143 244 275 278 309
363 370 465 585 589 623 662 694 705
784 811 888 902 917 927 2003 080 267
285 305 370 468 491 723 733 819 833
871 877 907 3008 080 111 128 164 262
264 307 326 341 363 408 504 520 567
660 732 912 937 961 4067 168 193 202
203 272 329 393 433 441 457 487 689
703 791 867 905 984 5020 025 118 153
163 164 304 313 567 664 670 671 696
706 737 797 914 916 936 6041 060 130
215 246 409 445 535 650 696 730 879
986 988 7002 025 040 110 192 381 386
470 530 785 794 822 864 905 916 933
8040 200 203 316 329 408 477 543 551
702 771 800 808 866 894 911 955 9007
010 089 154 202 246 325 326 423 446
489 391 552 557 662 671 765 791 843
907.

10069 111 116 202 344 361 468 472
489 494 573 639 643 668 833 884 938
948 983 11041 068 153 194 226 227
281 313 380 409 566 626 695 747 762
826 914 930 12034 057 272 332 337
371 390 403 437 491 553 646 648 690
772 944 13011 032 078 144 169 184
235 298 312 361 406 440 655 666 738
776 881 896 14117 182 274 278 295
413 461 512 635 701 703 763 787 807
897 911 945 976 15010 080 100 162
324 378 390 453 496 556 669 673 898
16015 021 041 194 232 236 246 253
411 460 567 616 661 795 830 860 955
999 17028 098 113 132 180 287 283
355 483 488 523 572 575 709 741 852
927 950 18059 144 181 207 435 540
549 594 606 625 773 992 19010 068
096 121 148 236 635 655 669 755 775
778 865 897 924 927 995.

20024 025 048 133 148 179 299 303
319 395 405 500 729 798 826 837 21002
114 137 180 192 227 266 282 299 398
439 455 484 502 758 819 902 934 972
987 22028 070 086 089 230 296 378 427
498 511 691 704 742 751 797 836 938
964 23023 151 157 242 261 274 280 296
301 332 365 387 448 514 537 566 587
615 655 738 742 905 923 930 24085 144

Sąd Okręgowy w Olsztynie obwieszcza, że Mackiewiczowa Genowefa wytoczyła powództwo o rozwód przeciwko Mackiewiczowi Bolesławowi, nieznanemu z miejsca pobytu, którego kuratorem wyznaczono adw. Jasińskiego Zbigniewa, zam. w Olsztynie ul. Stalina 30.
(Sprawa C 117/47).

Wiceprezes
Sądu Okręgowego

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

zaangażuje niezwłocznie:
Zastępcę Kierownika Wydziału Finansowego.

Referenta Budżetowego.
2 rachmistrzów.
1 urzędnika do prowadzenia listy płac.
1 likwidatora (kę).
Referenta Działu Windykacyjnego.
2 buchalterów.
Pracownicy rutynowani zgłoszą się z podaniem i życiorysami, Warszawa, ul. Chmielna 57.

2164

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

w W-wie, Al. Jerozolimskie 85, tel 87-023

Wykonuje wszelkie prace sposobem:
OFSETOWYM FOTO-OFFSETOWYM

Etykiety Pocztówki wielobarwne
Plakaty Portrety
Kartony Prospekty
Blankiety Mapy

Etykiety tłoczone

KLISZE DRUKARSKIE:

KRESKOWE I SIATKOWE

2144

OGŁOSZENIE

Okręgowy Oddział Spożywczy „SPO-LEM” w Warszawie zawiadamia, że z dniem 18 sierpnia br. zostaje uruchomiona HURTOWNIA TYTONIOWA przy ul. Grochowskiej Nr 331. Wszyscy przynależni do Hurtowni odbiorcy proszeni są o pobieranie z dniem 18 sierpnia br. wyrobów tytoniowych z Hurtowni Grochów.

2119

OGŁOSZENIE o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska Nr 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych remontowych w gmachu Akademii Nauk Politycznych przy ul. Reja Nr 7.

Oferty należy składać do dnia 27.VIII. 1947 r. do godz. 10. w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Blizszych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O. ul. Chocimska Nr 35, II piętro, pokój Nr 8 w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł 270.

2156

SPÓŁDZIELNIA GOSPODARCZA ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Warszawa, Dworkowa 3

poszukuje:

wykwalifikowanego fachowca na kleownictwo ogólne Fabryki Metalowej przy ul. Targowej 44. Zgłoszenia z wnioskami, życiorysem i podaniem na piśmie w Centrali — Dworkowa 3.

2159

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie, ul. Hulki - Laskowskiego 3, ogłasza przetarg na budowę domu lecznictwa i administracji przy ul. 16 Sierpnia róg Ziemowita w Sochaczewie.

Blizsze informacje oraz kosztorys można otrzymać w Centrali Ubezpiecz. Społ. w Żyrardowie, ul. Hulki-Laskowskiego 3. Oferty należy nadsyłać w załakowanej kopercie z napisem „Oferta na budowę domu lecznictwa, ul. 16 Sierpnia róg Ziemowita w Sochaczewie”. Oferty należy składać do dnia 1 września br. do godz. 10 rano, gdzie w tymże samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie.

a) do oferty należy dołączyć kwit o wpłaceniu w Sochaczewie na konto Ubezpiecz. Społ. w Żyrardowie wadium przetargu w wysokości 1% sumy oferowanej.
b) numer karty rejestracyjnej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie zastrzega sobie prawo oferenta niezależnie od oferowanej sumy oraz unieważnienia przetargu i prawo uznania że przetarg nie dał wyniku bez podania powodu i ponoszenia odszkodowania z tego tytułu

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie

2153

OGŁOSZENIE o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

12.545 kg artykułów malarsko - lakierniczych i
5.000 arkuszy papieru ściernego wodoodpornego.

(Wadium 2% sumy oferowanej).
Szczegółowe podkłady do przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów MKZ ul. Miynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na dostawę artykułów lakierniczych” należy składać w Sekretariacie MKZ w skrzynce przeznaczonej do ofert do dnia 6.IX.1947 r. do godz. 7.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 8.

2161

OGŁOSZENIE o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ulica Piotrkowska 98, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych Blizszych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dziale Ogólnym P.C.H. w Łodzi, ul. Piotrkowska 98.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu, w załakowanej kopercie z napisem „Oferty na roboty remontowe w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 98” należy składać do dnia 23 sierpnia 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit wpłaconego w kasie Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Kilińskiego 88 wadium przetargowego w wysokości 2% sumy ofertowej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.
b) Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział robót między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

2157

Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego w Szczecinie ogłasza, że są wolne posady nauczycieli w gimnazjach i liceach ogólnokształcących

— matematyki — w Białogrodzie, Choszczynie, Dębnie, Drawsku, Gryfinie, Kołobrzegu, Łobezie, Sławnie, Stupsku, Wałczu, z fizyką w Szczecinku,
— biologii — w Gryficach, Kołobrzegu, Łobezie, Stupsku, Szczecinku;
— fizyki — w Choszczynie, Drawsku, Gryfinie, Kołobrzegu i Sławnie;
— chemii — w Drawsku, Gryfinie i Łobezie;
— geografii — w Myśliborzu i Szczecinku;
— jez. polskiego — Białogrodzie, Kołobrzegu, Nowogardzie, Gryficach, Gryfinie, Myśliborzu i Stupsku;
— historii — w Gryficach i Szczecinku;

— jez. łacińskiego — w Szczecinie (męsk.), Gryfinie, Świnoujściu (z jez. polskim) i w Szczecinku;

— jez. angielskiego — w Białogardzie, Dębnie, Myśliborzu (z jez. franc.), Świnoujściu i Gryficach.

Wymagane kwalifikacje: studia uniwersyteckie lub Instytut Pedagogiczny w latach szkolnych 1927/28 w wyjątkowych wypadkach niepełne kwalifikacje.

— wychowania fizycznego i przysp. wojsk. — w Białogardzie, Drawsku, Koszalinie, Starogardzie, Dąbin k. Szczecina i Świnoujściu.

— zajęć prak. z rysunkami — w Białogardzie, Gryficach i Koszalinie.

Wymagane kwalifikacje: C.I.W.F. lub P.I.R.R.; conajmniej jednak W.K.N. z praktyką w szkolnictwie średnim.

Podanie z życiorysem, wymienieniem kwalifikacji i opisem przebiegu służby kiero- wca należy bezpośrednio do Dyrekcji Państw. Gimnazjum Ogólnokształcących w ośnochnych miastach.

Wolne są także stanowiska Dyrektorów Gimnazjów, wzgl. zastępców Dyrektorów. Podania kierować należy drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecin
Naczelnik Wydziału

2154

OGŁOSZENIE o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dźwigu osobowego (dźwig lewy we wspólnym szybie) w budynku przy ul. Kopernika Nr 36/40.

Oferty należy składać do dnia 26.VIII. 1947 r. do godz. 10 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Blizszych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O. ul. Chocimska Nr 35, II piętro, pokój Nr 8, w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł 190.

2166

Poważna Instytucja Handlowa poszukuje do pracy od zaraz na Warszawę i prowincję:

a) specjalistów branży ziemiopłodów, w szczególności: zbożowców, jajczarzy, warzywników, owocarzy, obznajmionych i doświadczonych w dziedzinie skupu — sprzedaży oraz z organizacją placówek samodzielnych,

b) somodzielnych buchalterów.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i referencjami — kierować do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11 sub. „GBR”.

2062

Przetarg nieograniczony

Wydział Administracyjny - Gospodarczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1.000 kg pasty bezbarwnej do podłóg gat. Lszy.

Oferty należy składać w Biurze Przepustek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej nr 10 do dnia 25 sierpnia 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia br. o godz. 12-ej.

Wydział Administracyjny - Gospodarczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2107

OGŁOSZENIE o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty budowlane:

1. Remont biura magazynu zasobów na stacji Wrocław Główny.
2. Odbudowa hal peronowych na dworcu głównym we Wrocławiu.
3. Remont magazynu Nr 9 w Warsztatach Elektrotechnicznych na stacji Wrocław — Świebodzki.
4. Remont 2 budynków mieszkalnych w Brochowie przy ul. Lwowskiej Nr 7 i 14.
5. Remont domu mieszkalnego przeznaczonego na biura przy Warsztatach Elektrotechnicznych na stacji Wrocław — Świebodzki.
6. Remont budynku podstacji transformatorowej na terenie Magazynu Elektrotechnicznych na stacji Wrocław — Świebodzki.
7. Roboty remontowe w umywalni i szatni w budynku administracyjnym na stacji Wrocław — Świebodzki.
8. Remont budynku mieszkalnego na stacji Głęboka Śląska.

Oferty oddzielnie na każdą robotę i w oddzielnych załakowanych kopertach z napisem jak w punktach od 1 do 8 należy składać do skrzynki na oferty umieszczonej w gmachu Dyrekcji na parterze obok pokoju informatora: na roboty wymienione w punkcie 1, 2, 3 i 4 do godz. 10, dnia 25 sierpnia, a na roboty wymienione w punkcie 5, 6, 7 i 8 do godz. 10 dnia 27 sierpnia 1947 r. Do ofert winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w Kasie Dyrekcyjnej w wysokości 1.5%, (półtora procenta) sumy oferowanej.

W wypadku nieprzyjęcia oferty złożone wadium zostanie zwrócone. Otwarcie ofert na roboty wymienione w pozycji 1, 2, 3, i 4 nastąpi o godz. 10 dnia 25 sierpnia br., a na roboty wyszczególnione w pozycji 5, 6, 7 i 8 o godz. 10 dnia 27 sierpnia br. w pokoju Nr 200 na II piętrze w Gmachu Dyrekcji. Informacje i załączniki ofertowe można otrzymać w pokoju Nr 223. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu

2137

Nowość w Gdyni

Wesołe

Miasteczko

W niedzielę dnia 17 sierpnia 1947 r. otwarte zostało Wesołe Miasteczko w Gdyni przy ul. Abrahama o godz. 14-ej. Jeżeli chcesz zabawić się wesoło korzystaj z okazji.

Szereg najbardziej atrakcyjnych imprez.

Gwarantuję się przyjemne spędzenie czasu.

Skiber — Rakleta — Fala — Gąsienica — Karuzela łańcusz-kowa duża. Klinolina, karuzela dziecienna, huśtawki duże i małe. Wywrotki. Gabinet złudzeń. Gabinet śmierci.

Czynne codziennie od godz. 16-ej w niedzielę i święta od godz. 14-ej do 22-ej m. 30.

Wstęp na teren Wesołego Miasteczka bezpłatny.

dso.pu 2146

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, wydaną przez Komisję Specjalną Delegaturę w-ska na nazwisko Sawicki Włodzisław. 2150

BUCHALTERA oraz ogrodnika — pszczelarza na majątek poszuk

Bojownicy prawdy, postępu i nauki

Uczeni na srebrnym ekranie

Wśród bohaterów radzieckiego ekranu i radzieckiej sceny, przedstawiających ludzi różnych zawodów, stanowisk i wieku, istnieje postać, która przyciąga uwagę. Raz jest to człowiek młody, innym razem zgrzybiały starzec, ale zawsze spokojny duchem, nieprzejednany, gorący o broń i duchowiony poszukiwacz prawdy.

Jest to uczyony, odkrywca nowych dróg w historycznym dążeniu do naukowego i technicznego postępu.

Nauka dla radzieckiego człowieka jest jedną z podstaw życia i jedną z podstaw rozwoju ustroju socjalistycznego. Wczorajszy pastuszek, dziś staje się uczniem Instytutu Rolniczego. Były kowal zdobywa szczyty na szczelisku doktora nauk technicznych. Sanitariuszka wiejskiego szpitala w latach dojrzałości wchodzi we wrota kliniki uniwersyteckiej jako profesor medycyny.

Temat walki o naukę przeciwko wszelkiego rodzaju przeszkodom, hamującym rozwój postępu naukowego, jest jednym z najważniejszych tematów radzieckich pisarzy, dramaturgów i scenarzystów.

Przed dziesięć laty temat ten znalazł dobitny wyraz w sztuce i filmie, poświęconym jednemu z najbardziej zasłużonych działaczy w dziedzinie nauki rosyjskiej — wielkiemu uczonemu — badaczowi przyrody, Klemensowi Timiriazewowi. Sztuka nazywała się „Profesor Poleżajew”, a film

„Delegat Floty”. Obydwa utwory odniosły olbrzymi sukces w Związku Radzieckim, a sztuka wznowiona niedawno w jednym z teatrów moskiewskich, przyciąga publiczność z taką samą siłą, jak przed dziesięć laty.

Timiriazew był przez długi okres czasu czołowym człowiekiem swej epoki. Nadawał kierunek rewolucyjnym nastrojom studenterii carskiej Rosji. Zawzięcie walczył z reakcyjnymi urzędnikami, a w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej — jawnie przeszedł na stronę radziecką.

W ostatnich latach swego życia, gdy młoda Republika Radziecka w zjadłej walce odpierała ciosy zagranicznych i wewnętrznych wrogów, profesor Timiriazew jednogłośnie wybrany został deputowanym Rady Moskiewskiej. W sztuce i na filmie zdarzenia te przeniesione zostały do Leningradu, ale ich zasadniczy sens, ukazujący świetlaną postać uczonego i bojownika, oddany został z olbrzymim artystycznym prawdopodobieństwem.

Temat uczonego znalazł ciekawe rozwiązanie w powieści wybitnego uczonego radzieckiego Leonida Leonowa — „Skutartewskij”. Powieść ta została następnie przerobiona na sztukę teatralną. Sztuka przez długi okres czasu grana była z wielkim powodzeniem na scenie moskiewskiego Małego Teatru Akademickiego.

Do tego samego okresu odnosi się głośna niedgdy sztuka laureata i premii Stalinowskiej Aleksandra Korniejczuka — „Platon Kreczet” — o młodym radzieckim chirurgu, który odważnie i śmiało przewyżcza w swych poszukiwaniach i eksperymentach gnuśność i niewiarę otaczających go autoritetów.

Sztuka ta, wystawiona po raz pierwszy przez Moskiewski Teatr Artystyczny, ponownie pojawia się na scenie w Moskwie, a sukces, jaki osiągnęła dowiodł, że wytrzymała ona działanie czasu. Po wojnie, radzieccy scenarzyści i dramaturdzy z jeszcze większą uwagą odnoszą się w swojej twórczości do tematu uczonego i jego walki o naukę. Powodzenie filmu „W imię życia”, opowiadającego o upartym dążeniu młodego uczonego radzieckiego, który był w przededniu odkrycia naukowego o olbrzymim praktycznym znaczeniu pobudziło autorów scenariusza do stworzenia specjalnego wariantu tego filmu, przeznaczona na scenę teatralną. Sztuka ta pod tytułem „Wierność”, grana jest obecnie w jednym z teatrów moskiewskich.

Obraz radzieckiego uczonego, który nie jest dziwakiem i odludkiem w wielkim mieście, lecz mocno kocha życie we wszystkich jego przejawach, znalazł swój wyraz w wesołej komedii muzycznej „Wiosna”, granej z olbrzymim powodzeniem w kinach moskiewskich, (reżyserem jest laureat premii Stalinowskiej, Grigorij Aleksandrow).

Obecnie w jednym z moskiewskich atelier filmowych znajduje się na ukończeniu nowy film poświęcony życiu i działalności wybitnego rosyjskiego geografii i podróżnika Mikołaja Mikhucza — Maklaja (1846 — 1888). Odkrycia i podróże Maklaja po wyspach Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego zdobyły mu światową sławę: w zatoce Nowej Gwinei jedno z wybrzeży nosi nazwę Maklaja. W filmie pokazane zostają bohaterstwa życia rosyjskiego podróżnika, jego wielkie oddanie nauce, jego przyjaźń z tubylcami odkrytych krajów, walka z reakcyjnymi teoriami niemieckich pseudouczonych.

Wybitnym dziełem, wszechstronnie ukazującym obraz uczonego — myśliciela, bojownika i wielkiego badacza przyrody jest sztuka i scenariusz jednego z najbardziej znanych reżyserów radzieckich Aleksandra Dobżenka. Zarówno sztuka, jak i przyszły film, do kręcenia którego Dobżenko już przystąpił, noszą tytuł: „Życie w kwiatach”. Sztuka i scenariusz opowiadają o życiu i działalności Iwana Mi-

czurina — uczonego samouka — który stał się potem jednym z znanych na całym świecie selekcjonistów i wielkim nowatorem w kulturze ogrodniczej. Obydwa utwory pokazują, co może stworzyć w warunkach radzieckich genialna myśl ludzka i głębokie oddanie idei w walce o twórczą przemianę przyrody.

Zasadniczy rozkwit naukowej działalności Mieczurina nastąpił dopiero po Rewolucji Październikowej, wtedy, gdy prace jego ocenili i naród i rząd. Jego rodzinne miasto Kozłow przemianowane zostało na Mieczurinsk. W kraju powstał olbrzymi ruch, zrzeszający wszelkiego rodzaju selekcjonistów — ludzi, którzy w praktyce stosują i prowadzą nadal dzieło wybitnego uczonego.

Akcja zaczyna się przed Rewolucją. Mieczurin występuje jako dojrzały człowiek, którego zna już cały świat. Odrzuca on propozycje wyjazdu do Ameryki i pozostaje w kraju rodzinnym, by służyć swemu narodowi. Widz widzi nieprzejednanego, zapalczywego i przekonanego o swym zwycięstwie nowatora — entuzjastę, który dąży do tego zwycięstwa na przekór wszystkim przeciwnościom.

Zdjęcia do filmu kręcone są w rodzinnych stronach Mieczurina, w jego wspaniałej szkółce drzewnej.

Sztuka Dobżenki wystawiona zostanie na scenach szeregu teatrów w całym kraju.

Odpowiedzi Redakcji

OB. A. PSTRĄG. Choć Wasz apel nie jest odosobniony, w tej chwili nie możemy konkretnie odpowiedzieć.

„UJAWNIONY” — ZDEMOBILIZOWANY. Nie możemy Wam pomóc w znalezieniu pracy.

OB. B. PRZYTYŁA. Wasz projekt, aby opublikować w naszym piśmie fotografie przestępców niemieckich, aprobujemy i po przewyższeniu pewnych trudności technicznych postaramy się go zrealizować.

OB. K. MARIAN — OTWOCK. W sprawie repatriacji ze Związku Radzieckiego należy się zwracać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie) ul. Armii 23, Wydział Konsularny.



— Po coś ty wstąpił do trumny?
— Przyzwyczajam się powoli do śmierci.

rys. Jan Lenica

RICHARD WRIGHT

SYN AMERYKI

PRZESKAD WANDY MELCER

Dziennikarze zamilkli. Bigger widział na ich twarzach zdumienie. Niektórzy nie pożądzali dalszych wiadomości: wypadli z piwnicy telefonować swoje wrażenia do gazet.

— Myśli pan, że to sprawa komunistów?
— Nie wiem, nikogo nie oskarżam. Przekazuję tę wiadomość publicznie, aby ci, którzy ją porwali, zrozumieli, iż otrzymaliśmy ich list. Jeśli mi oddadzą córkę, nie będę nikogo ścigał.
— Czy pana córka była z nimi w jakich stosunkach?

— Nic o tym nie wiem.
— Czy pan zabronił córce zadawać się z tym Erlonem?

— Mam nadzieję, że jedno nic nie ma do drugiego.

— Czy pan sądzi, że on jest w to zamieszany?

— Nie wiem.

— A czemu kazał go pan wypuścić?

— Bo kazałem go aresztować, zanim otrzymałem ten list.

— Sądzi pan, że zwróci dziewczynę będącą na swobodzie?

— Nie wiem. Nie wiem, czy to on ją porwał. Wiem tylko, że pragniemy, pani Dalton i ja, żeby córka została nam zwrócona.

— To czemu kazał go pan zwolnić?

— Bo nie mam żadnych dowodów przeciwko niemu — odrzekł z uporem Dalton.

— Pani Dalton, niech pan wyciągnie rękę z listem, jakby pan kogoś wzywał, o, tak. Doskonale. Pani też, pani Dalton. Okej. Chwileczkę.

Bigger znowu zobaczył połysk srebrzystych gruszek. Państwo Daltonowie stali na schodach, ona w bieli, on z listem, oczy miał wpatrzone prosto na przeciwległą ścianę. Bigger usłyszał cichutki pomruk ognia pod kotłem i zobaczył, jak dziennikarze zmieniają klisze. Reszta stała wokoło, skrobiąc nerwowo w swoich notesach.

Znów zabłysły srebrzyste, kaucukowe gruszki i Bigger zobaczył ze zdumieniem, że skierowane są w jego stronę. Chętnie schylił głowę albo przysunął twarz ręką, ale było za

późno. No, teraz mają tyle zdjęć, że rozpoznaliby go w największym tłumie. Znowu paru dziennikarzy wyszło, państwo Dalton odwrócili się również i weszli znowu na schodach na górę niknąc w drzwiach kuchennych, wielki, biały kot szedł tuż za nimi. Bigger stał ciągle wsparty plecami o ścianę rozważając w myśli swoje szanse i możliwość dostania pieniędzy.

— Czy stąd można telefonować? — spytał ktoś Brittena.

— Oczywiście.

Britten poprowadził ich do kuchni, a trzej mężczyźni, którzy z nim razem przyszli, siedli teraz na schodach i zapatrzyli się ponuro w ogień. Za chwilę wrócili ci, którzy byli przy telefonie. Bigger wiedział, że pragną z nim mówić. Britten powrócił również i siadł na schodach.

— Czy naprawdę nie może pan nam powiedzieć czegoś więcej? — spytał jeden z reporterów.

— Pan Dalton już wam wszystko powiedział.

— To straszna historia — powiedział inny.

— A jak to przyjęła pani Dalton?

— Zemdląła.

Przez chwilę panowało milczenie. Potem Bigger zobaczył, jak jedna po drugiej wszystkie głowy zwracają się w jego kierunku. Spuścił oczy: wiedział, że chcieliby go wypytać o różne szczegóły, a wcale sobie tego nie życzył.

Oczy Biggera przebiegały pokój, aż spoczęły na zmiętej gazecie, zapomnianej i leżącej w rogu. Miał szaloną ochotę przeczytać ją: zaj-

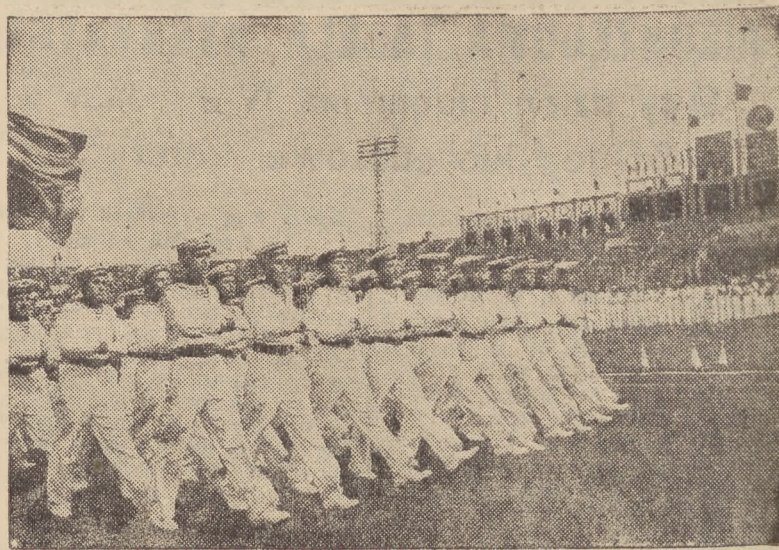
rzy tam i nareszcie się dowie, co mówił Jan Dziennikarze błądzili tymczasem bez celu po piwnicy zaglądając we wszystkie kąty, przyglądając się szuflom, wiadrze do śmieci i skrzyni. Jeden z nich stanął przed piecem, wyciągnął rękę i otworzył dzwiczki, za którymi jarzył się nikły ogieniek. Lekki czerwony odbłask oświetlił twarz reportera, który patrzył bezmyślnie na żarzące się węgle. A gdyby zajrzał głębiej? A gdyby zobaczył kości Mary? Bigger wstrzymał dech. Nikt jednak nie rozgarnął węgla, nie posadzała go. Był dla nich tylko czarnym blaznem. Kiedy reporter zamknął dzwiczki, odetchnął. Człuch drżenie muskułów twarzy, miał ochotę się śmiać. Odwrócił głowę starając się zapanować nad sobą. Był znowu w mocy hysterii.

— Czy nie można by zajrzeć do pokoju dziewczyny? — spytał jeden z ludzi.

— Oczywiście, czemu nie? — odparł Britten.

Wszyscy razem pobiegli na górę zostawiając Biggera. Oczy jego pobiegły znowu do gazet, chciał ją podnieść, ale bał się. Posunął się ku tylnym drzwiom, żeby się upewnić, czy są zamknięte, potem wbiegł na schody i rzucił okiem na kuchnię, ale i tam nikogo nie było. Wobec tego szybko zbiegł po schodach i chwycił gazetę. Otworzył ją, ujrzał wielkie, czarne litery na tytułowej kolumnie: POSZUKIWANIA W HYDE PARKU, MILIONOWA DZIEDZICZKA ZNIKŁA W SOBOTE.

(d.c.n.)



Święto sportowe w Moskwie

GŁOS SPORTOWY

Na trasie Raidu Tatrzańskiego

„Rzeź” na drugim etapie

Dąbrowski i Garcuszkiewicz dojechali bez punktów karnych

(Od naszego specjal. wysłannika)

Na pewno jeszcze nigdy Zakopane nie widziało takiej ilości motorów, buczących od świtu do zmierzchu.

Pierwszy etap raidu wprawdzie trochę przerzedził szeregi zawodników, ale prawdziwej „rzezi” dokonał etap drugi. Trasa jego długości 166 km, biegnąca następująco: z Zakopanego terenem pod Regłami przez Kościelisko na Gubałówkę, do Zabu i Poronina, następnie autostradą do Nowego Targu, skąd terenem przez Gronków, Nową Białą do Kremenów. Dalej szosą do Czorsztyna. Tu nastąpił postój. Z Czorsztyna zawodnicy wracali do Nowej Białej, dalej terenem przez Trybsz i Bukowinę dojeżdżali do Głodówki, skąd szosą do drugiego postoju, do Morskiego Oka. Z Morskiego Oka szosą wracano przez Kuźnicę do Kałatówki. Etap ten objął ok. 40 proc. terenu trudnego. Ukończyło go zaledwie 63 zawodników a bez punktów karnych jedynie 3: Dąbrowski (PKM Warszawa), St. Brun (PKM Warszawa) i Garcuszkiewicz (KMZD Sosnowiec).

Zeszłoroczny zwycięzca raidu Andrzej Zymirski opadł w tym etapie, gdyż w maszynie jego wyleciały w jednym kole prawie wszystkie sprężyny. Kilku zawodników, m. in. Wikaryczek i Czech Klimt zmienił trasę i „zarobili” punkty karne.

Już w drugim etapie, Czechosłowacy Haloupka i Klimt, przystosowawszy się do ciężkiego terenu — jechali coraz lepiej. W próbie szybkości terenowej Klimt miał najlepszy czas 3:16,65, wykazując wspaniałą technikę jazdy. Dobrze pojechał również Dąbrowski (3:33,5), Jankowski (mimo upadku) i Markowski.

Nasz „zongler motocyklowy” Stanisław Brun, chcąc uzyskać lepszy czas od Klimta, pojechał wprost fantastycznie i zapowiadało się, że osiągnie czas ok. 3 minut. Niestety, prawie przy końcu najgorszego odcinka, jadąc kamienistą, usianą glazami drożką — wpadł na kamień przy szybkości ok. 70 km/godz. Brun dał salto przez maszynę, która wyskoczyła w bok. „Jawa” uległa rozbić (rama), a Brun poza lekkimi stłuczeniami wyszedł na szczęście bez szwanku.

Nazajutrz b. dobry czas uzyskał Gargul („Polonia” Bytom) — 3:18.

W niedzielę rozegrano ostatni „akord” raidu, a mianowicie próbę szybkości szosowej. Odbija się ona na zamkniętej trasie długości 28 km na ulicach Zakopanego. Start i meta była na ul. Kosciuszki. Zawodników puszczano według kategorii.

W kategorii do 130 ccm bezkonk-

urencyjnym był Draga (jadący poza konkurencję).

W kategorii do 250 ccm, gdzie startowali nasi czterej „sześciolodowcy” i Czesi — zainteresowanie było największe. Walka rozegrała się tylko między „Jawami”. Początkowo prowadził Markowski (Okęcie) przed Haloupką, w trzecim okrążeniu Czech był pierwszym przed Jankowskim („Pogoń” Katowice). Ten ostatni prowadzi przez 3 dalsze okrążenia i biorąc wiraż — wywraca się, na szczęście bez szwanku dla siebie.

Ostatecznie w kategorii tej wygrał Markowski przed Haloupką i Dąbrowskim.

Prawdziwą klasę jazdy pokazał Klimt, który mając uszkodzoną linkę przy gaźniku, cały prawie czas trzymał ją w prawym ręku, prowadząc maszynę tylko lewą ręką.

W kateg. do 350 ccm najlepszym był Fiszler (BKM Bielsko) na „Velocette”, mający złążył najlepszy wynik dnia — 2:10:02 (średnio 78,6 km/godz.).

W kateg. ponad 350 ccm najlepszym był Tomiczek (BKM Bielsko) przed Gargulem („Polonia” Bytom).

Po obliczeniu wyników z dwóch etapów raidu i z prób szybkości, ostateczna klasyfikacja V Raidu Tatrzańskiego jest następująca:

Kateg. do 130 ccm: 1) Garcuszkiewicz (KMZD Sosnowiec) na DKW 97 — pkt. karnych 0, 2) Kwieciński Andrzej (AZS Gliwice) na polskim motorze SHL 98 — pół pkt. karn., 3) Skórzyski Władysław (AZS Gliwice) na SHL 98 — 3 i pół pkt. karn.

Kateg. do 250 ccm: 1) Dąbrowski Jerzy (PKM Warszawa), na „Jawie” 250 — 0 pkt. karn., 2) Klimt Aleksander (AKRCS Czechosł.) na „Jawie” 250 — 16,5 pkt. karn., 3) Jędrzejewski Stanisław (KKC i M Kraków) na BMW 247 — 20 pkt. karn.

Kateg. do 350 ccm: 1) Dorożyński Wiesław (PTC Pabianice), na DKW 350 — 4 pkt. karn., 2) Siacheński Stefan (OM TUR Tarnów) na „Triumph” 350 — 6,5 pkt. karnych, 3) Studencki Władysław (BKM Bielsko), na BMW 348 — 8,5 pkt. karn.

Kateg. ponad 350 ccm: 1) Gargul Kazimierz („Polonia” Bytom) na BMW 750 — 18 pkt. karn., 2) Tomiczek Rudolf (BKM Bielsko) na BMW 500 — 28,5 pkt. karn., 3) Tarnawa Wincenty (BKM Bielsko) na DKW 490 — 44 pkt. karn.

Kateg. motorów z przyczepkami: 1) Potajallo Tadeusz (OM TUR Okęcie) na BMW 598 — 14 pkt. karn., Kamiński z „Grochowa” nie został sklasyfikowany. Świetnym pasażerem Potajallo był Sobiech Stefan, doskonale pomagający kierowcy.

(D)